Nr. 237. Wtorek, 15. Października 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 października b. r. zarządzić najmiłościwiej, ażeby dotychczasowego Marszałka krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem dr. Stanisława hr. Badeniego zawiadomiono o szczególniejszem Najwyższem uznaniem za jego wybitną pełną zasług działalność, jaką rozwinął na tem stanowisku. Równocześnie Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najłaskawiej, aby grecko-katolickiego biskupa w Przemyślu ks. Konstantego Czechowicza zawiadomiono o Najwyższem uznaniu za sprawowanie czynności zastępcy Marszałka krajowego w kierownictwie Sejmu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 października b. r. zamianować najmiłościwiej posła sejmowego Andrzeja hr. Potockiego Marszałkiem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, a grecko-katolickiego Arcybiskupa we Lwowie ks. Andrzeja hr. Szeptyckiego zastępcą Marszałka krajowego w kierownictwie Sejmu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 7 października b. r. nadać najmiłościwiej pozasłużbowemu pułkownikowi księciu Ernestowi Windisch-Graetzowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 października b. r. zamianować najmiłościwiej posła sejmowego Ottona Detelę Marszałkiem krajowym w Księstwie Krainy, a posła sejmowego Leopolda barona Liechtenberga zastępcą Marszałka krajowego w kierownictwie Sejmu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 października b. r. nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr Jerzemu baronowi Wassilko-Sereckiemu w Berhomecie krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł: adjunkta sądowego Władysława Bartmańskiego z Radłowa do Łańcuta i nadał adjunktowi sądowemu dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego Franciszkowi Knapikowi posadę adjunkta sądowego w Radłowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Antoniego Jarzębińskiego z Tyczyna do Krosna, Franciszka Reinfussa z Głogowa do Gorlic, Maryana Błotnickiego z Głogowa do Milówki i Bronisława Wojnarskiego z Krosna do Dębicy.

Dalej zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Michała Józefa Celewicza i Władysława Kuncego, obu dla Głogowa, a dr. Wincentego Ludwika Kwiecińskiego dla Tyczyna.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej rekonstrukcyi nawierzchniej budowy na stacyi w Zabłotowie linii Lwów-Itzkany odbędzie się dnia 14 listopada 1901 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem na stacyi w Zabłotowie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Zabłotowie i Tułukowie przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Śniatynie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

Z Najwyższego postanowienia laska marszałkowska — symbol najwyższej władzy autonomicznej w kraju — spoczęła w ręku Andrzeja hr. Potockiego. Nowy Marszałek obejmuje swój wysoki urząd, przygotowany do niego gruntownie wieloletnią, wytężoną, sumienną a ożywioną gorącem poczuciem obywatelskiem pracą na różnych polach życia publicznego — pracą, która wspierana niepospolitymi zasobami inteligencyi duchowej i bystrością umysłu, wysunęła go w krótkim stosunkowo czasie do szeregu mężów, zajmujących w naszem społeczeństwie wybitne stanowisko i przeznaczonych do odegrania w niem pierwszorzędnej roli.

Hr. Andrzej Potocki, drugi z rzędu syn hr. Adama, którego pamięć przechowywaną jest ze czcią wśród społeczeństwa polskiego, urodził się r. 1861. Po ukończeniu szkół gimnazyalnych w Krakowie, uczęszczał na wydział prawa w Uniwersytetach w Pradze i w Krakowie i tutaj uzyskał doktorat *sub auspiciis Imperatoris*, przyczem ówczesny delegat Namiestnictwa hr. K. Badeni wręczył mu jako dar Cesarski wspaniały pierścień. Po odbyciu powinności wojskowej i ukończeniu kursu w Akademii języków wschodnich w Wiedniu, wstąpił do służby dyplomatycznej i był przez lat kilka *attaché* ambasady austro-węgierskiej w Londynie i Paryżu. W roku 1889, gdy starszy jego brat hr. Artur zapadł w tak ciężką chorobę, iż lekarze utracili nadzieję uratowania młodego życia, hr. Andrzej opuścił służbę dyplomatyczną i powrócił do kraju.

Po śmierci hr. Artura, dzisiejszy Marszałek stał się głową zasłużonej rodziny Potockich z linii krzeszowickiej. Przejęty gorącą chęcią służenia krajowi i społeczeństwu, począł powoli wysuwać się na arenę publiczną i brać czynny udział we wszystkiem co uważał za korzystne i pożyteczne. Służba publiczna stała się jego hasłem i hasłu temu pozostał wiernym w całej dotychczasowej swojej działalności. Można powiedzieć śmiało, iż nie było instytucyi w kraju, w którejby hr. Andrzej nie brał udziału, bądź to jako szeregowiec, bądź jako kierownik lub organizator, a wszędzie pozostawiał po sobie ślady swojej potężnej indywidualności. Mandat deputowanego do Rady państwa dzierżył tylko krótko, bo niebawem po otrzymaniu go został powołany przez Najj. Pana do Izby panów jako dożywotni członek. W Sejmie krajowym zasiada od szeregu lat i tutaj dał się poznać jako jeden z najgorliwszych i najpracowitszych posłów.

Po ś. p. Szczepanowskim objął główny referat o kolejach żelaznych, a po JE. dr. Bilińskim trudne i wymagające obok fachowych znajomości, niepospolitego zasobu pracowitości, obowiązki generalnego sprawozdawcy budżetu. Jak się z nich wywiązywał, o tem świadczyły gorące oklaski całej Izby i składane mu po każdym z tych referatów gratulacye ze strony wielu jego kolegów sejmowych. Nowy Marszałek pracował nadto w różnych komisyach, a wnikając głęboko we wszystkie przekazane im przedmioty, miał sposobność zaznajomienia się szczegółowo z ważniejszemi sprawami krajowemi. Hr. Potocki

---

2)

ROMANS NA BICYKLU.

(Ciąg dalszy).

Podążył za nią, ale wkrótce pojął, że to trud daremny. Pobiła go swą sztuką jeżdżenia. Więc zwolnił biegu i wracał powoli do domu, wzburzony, ale i oczarowany. Śliczna była. Jej dźwięczny głos, chociaż tak ostro do niego przemówiła, brzmiał mu ciągle, a czuł się upokorzonym, że młoda dziewczyna ma taką nad nim przewagę, że jej doścignąć nie zdołał.

Więc przez następne dwa tygodnie trenował się tak, jak gdyby miał brać udział w wyścigach. Nie dojadł, nie dospał, lecz w końcu władał kołem po mistrzowsku.

„Zapóźno kwiatku" mógł sobie powiedzieć. Nieznajoma nie chciała widocznie narażać się na dalsze pościgi i natręctwa. Znikła bez śladu.

Ale nie znikła z głowy i fantazyi Wierusza. Melancholia i tęsknota zapanowały nad nim. Popadał często w rozkoszną zadumę lub dawał się opanowywać smętnym myślom. A zawsze o niej — tylko o niej. Nie widział nic po nad oczy z szafirów, nie słyszał nic oprócz jej głosu!

— „Nie przebaczam"!

Ta groźba stała mu ciągle w pamięci. Nieczuły był, ślepy i głuchy na wszystko inne.

— Po co ja ją spotkałem? — mówił do siebie nieraz w czasie samotnych wycieczek na bicyklu po zamiejskich polach i drogach.

— Nieznośna dziewczyna! Zła dziewczyna! Zbałamuciła mnie jak studenta.

Więc łajał się sam, drwił z siebie, zapomnieć usiłował. Jak gdyby istniał na świecie jaki sposób na zgłuszenie namiętności, która pochłania ludzką duszę i wpija się w serca, by rządzić niemi samowładnie.

Wierusz szukał i tęsknił.

Już i drzewa więdnąć zaczęły i wiatry północne obrywały z nich liście, a dziewczyny widać nie było. Uciekła, jak ptak ucieka przed wichrami i mrozem.

On wolał by także uciec, ale nie miał dokąd. Na nic by mu się ucieczka nie zdała — serca by nie mógł wziąć z sobą.

Lęk go brał. Wiedział, że gdy spadną śniegi, znaleźć jej nie potrafi. Więc w końcu się zdecydował.

We wszystkich dziennikach pojawiło się na naczelnem miejscu ogłoszenie tej treści:

„Chodzi o życie człowieka. Błagam Nieznajomą, by przerwane wycieczki na bicyklu na nowo podjęła".

Ogłoszenie to powtórzyło się przez dni kilka. Alea była wciąż pusta — nikt się nie zjawił po pod oknami. Może dlatego, że deszcze jesienne zalewały ziemię a zimne wiatry smagały twarze przechodniów.

Wierusz był smutny, ale czekał. I doczekał się. Poczta przyniosła mu list zaadresowany ręką kobiecą. Na wyciętem z dziennika ogłoszeniu ręka ta wypisała:

„Bądź pan cierpliwym".

Łatwo to kazać, wykonać trudno.

Czeka Wierusz cierpliwie miesiąc i roku połowę. I doczekać się nie mógł jaskółek i śniegów stajania. A wierzył silnie, że wiosenne słońce rozproszy jego chorobliwą tęsknotę i sprowadzi po pod jego okna i ptaki, które uciekły i „Ją", tę, która także uciekła od niego.

A on jej tak dobrze życzy!

— Dlaczego ona uciekła?

Minęła zima a z wiosny nastaniem Wierusz rozpoczął swoje przejażdżki. Na jednej z takich wycieczek, na zamiejskim bulwarze zobaczył ją w końcu. Zdawała mu się smutna i przygnębiona. Jechała zwolna, jakby z przymusem kołem poruszając. Lecz zobaczywszy i widocznie poznawszy Wierusza, w jednem mgnieniu oka zawróciła na miejscu i popędziła w odwrotną stronę.

Wierusz prawie krzyknął, tak w nim nerwy zagrały i całą siłą pomknął za umykającą. Namiętność biła mu z oczu, każdy nerw w nim drgał, a obawa czy dogoni uciekającą odbierała mu siły. Ale pędził. A ona, jak gazela ścigana przez myśliwego, ta tajemnicza cyklistka, mknęła przez pola i trawy z szybkością wiatru, niczem nie powstrzymana, wymijając po drodze przeszkody z szaloną szybkością i zręcznością. Ale ona tylko uciekała, gdy Wierusz gonił za szczęściem, pchany uczuciem czy namiętnością. Więc przestrzeń między nimi zmniejszała się coraz bardziej — serce mu biło coraz żywiej — wiedział, że tym razem mu się nie wymknie.

Koło jego poruszane z szaloną szybkością aż dzwoniło i jęczało; prętów kół widać nie było, — wygrana należała do ścigającego. I już, już dojeżdżał do ściganej dziewczyny, kilka zaledwie kroków dzieliło go od niej, gdy nagle rozległ się silny trzask.

Wierusz krzyknął a w krzyku tym czuć było i gniew i żal i rozpacz prawie. Łańcuch jego bicykla pękł, koło odmówiło dalszej drogi.

Los był mu nieprzyjazny. Zeskoczył z bicykla, rzucił nim z pasyą o ziemię i zmęczony, bezsilny prawie oparł się o drzewo. I smutnemi, jakby załzawionemi oczyma patrzał w dal za nieznajomą, która znikła bez śladu.

Żal jakiś ścisnął mu serce.

— Zapomnij o niej, skoro ona tak od ciebie ucieka — szeptał mu rozum.

A on przycisnął rękę do czoła, podumał, westchnął i powoli podążył do domu.

. . . .

I pozornie dał za wygranę.

A że nie miał innego sposobu do objawienia swych myśli i postanowień, przeto kazał wydrukować w dziennikach drugie ogłoszenie, brzmiące bardzo łakonicznie:

„Bicykla naprawić nie dam. Ręczę słowem, że więcej ścigać nie będę".

Gdy przeczytał te słowa, smutno mu się zrobiło. Miał takie uczucie jak gdyby rozstał się z czemś, co bardzo było mu drogiem — co było jego marzeniem, treścią jego życia, jeżeli nie jego celem.

Był mimo to zadowolony z tego ogłoszenia. Wiedział, że „ją" znów zobaczy i często widywać będzie.

Przeczucia go nie zawiodły.

Za dni kilka, o zwykłej godzinie, śledząc z poza firanki, zobaczył ją, tę niedobrą, — wolno i swobodnie jadącą.

Mimo szalonej pokusy ani z poza firanki się nie wychylił, ni ukłonu nie posłał, ni kwiatów nie rzucił. Przecież słowo dał w zastaw. Musiał mu wystarczyć jej widok. Czekał co mu los przyniesie.

I w końcu się doczekał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stefan W. Love.

zasiada od dłuższego czasu w krakowskiej Radzie miejskiej, w chrzanowskiej radzie powiatowej, jest delegatem do krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, którego reorganizacya jest głównie jego dziełem; przed mniej więcej trzema laty objął po zgonie Stefana hr. Zamoyskiego godność prezesa Towarzystwa urzędników prywatnych, które pod jego patronatem poczyniło dalsze znakomite postępy i dzisiaj uchodzi za najpotężniejszą w tym rodzaju instytucyę w Austryi; przed trzema wreszcie laty wybrali go zachodnio-galicyjscy rolnicy prezesem krakowskiego Towarzystwa rolniczego, którą to godność sprawowali także jego ojciec i brat, a później Jan hr. Tarnowski i ks. Eustachy Sanguszko w chwili, gdy wola Monarchy powołała ich na naczelne stanowisko naszego zarządu autotonomicznego. Na trzy lata prezesury nowomianowanego Marszałka krajowego przypadają czasy świetnego rozwoju tej instytucyi.

Z ostatnich czasów przypomnieć należy piękną jego mowę, wygłoszoną na jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej a to z okazyi złożenia przez promowanych na niej młodszych doktorów daru pamiątkowego, oraz udział w zorganizowaniu i otwarciu odbytego niedawno w Krakowie Zjazdu przemysłowego.

Nowy dostojnik jest dziewiątym z rzędu Marszałkiem krajowym. Pierwszy piastował tę najwyższą godność autonomiczną ks. Leon Sapieha (od 1861 do marca 1875); po nim objął laskę marszałkowską Alfred hr. Potocki, który jednak już w listopadzie r. 1875 mianowany został po zgonie hr. Agenora Gołuchowskiego Namiestnikiem Galicyi; od początku r. 1876 do września 1877 marszałkował hr. Włodzimierz Dzieduszycki; następnie do listopada r. 1880 Ludwik hr. Wodzicki; od r. 1880 do 1889 dr. Mikołaj Zyblikiewicz; od lipca r. 1889 do sierpnia 1890 Jan hr. Tarnowski; od r. 1890 do 1895 Eustachy ks. Sauguszko, który wprost z fotelu marszałkowskiego przeszedł na stanowisko Namiestnika Galicyi, wreszcie od r. 1895 do 9 października b. r. Stanisław hr. Badeni.

W tym szeregu mężów zasłużonych i znakomitych, Andrzej hr. Potocki zajmie niewątpliwie godne miejsce a rękojmią tego jest nietylko gruntowna znajomość stosunków krajowych, ale odziedziczona gorąca miłość kraju i tradycyj ojczystych.

Zaręczyny Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Maryi.

Wiedeński *Biuro telegraficzno-korespondencyjne* rozsyła następujący komunikat: Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya, Wnuczka Najj. Pana, Córka ś. p. Cesarzewicza Rudolfa i dzisiejszej hrabiny Lonyay, zaręczy się w dniach najbliższych z księciem Ottonem Windisch-Graetzem.

Fremdenblatt tak opowiada poznanie się Najd. Arcyksiężniczki z księciem Ottonem Windisch-Graetzem: Dnia 9 stycznia 1900 r. urocza Arcyksiężniczka Marya Walerya pojawiła się po raz pierwszy na balu dworskim, a zabawa ta miała być decydującą na całe Jej życie. Wówczas wśród grona znakomitych urodzeniem tancerzy wyszczególniała przedewszystkiem księcia Ottona Windisch-Graetza, młodego, bardzo przystojnego porucznika ułanów. Po tem pierwszem spotkaniu starali się Oboje, o ile na to pozwalała ścisle przestrzegana etykieta, widywać się jak najczęściej. Ponieważ Najdostojniejsza Arcyksiężniczka jest zamiłowaną danserką, urządzono dla niej zeszłej zimy w kołach najwyższej arystokracyi szereg wieczorków z tańcami, podczas których książę miał sposobność zbliżenia się do Arcyksiężniczki. W lecie otrzymywał książę często zaproszenia na partye *lawn-tennisa* w Laxenburgu i przy nich to rozwijała się dalej znajomość, która powoli zamieniała się w silniejsze uczucie.

W ostatnim czasie Arcyksiężniczka wyjawiła tajemnicę swojego serca Najj. Panu, a Monarcha przyjął to wyznanie ukochanej Swojej Wnuczki najżyczliwiej i udzielił natychmiast zezwolenia na zaręczyny. Przed kilkoma dniami bawiła Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya u Swojej Matki hr. Lonyay na zamku Austerlitz. Onegdaj ojciec Narzeczonego ks. Ernest Windisch-Graetz był na osobnem prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana, celem złożenia podziękowania za udzielenie mu godności tajnego radcy, a powszechnie zauważono, iż audyencya przeciągnęła się niezwykle długo, bo przeszło pół godziny.

Najd. Arcyksiężnika Elżbieta Marya urodziła się w Laxenburgu, dnia 2 września 1883 r.

Książe Otton Windisch-Graetz, urodził się dnia 15 października 1873 r. w Wiedniu. Jest szambelanem i porucznikim w pułku ułanów Im. Najd. Arcyksięcia Ottona, od dwóch lat jednak jest przydzielony do szkoły wojennej, gdzie uchodzi za jednego z najzdolniejszych. Zajmuje się wiele naukami ścisłemi, a sporty uprawia tylko ubocznie. Ci, co znają księcia przedstawiają go jako człowieka nadzwyczajnie skromnego i przyjemnego w obejściu. Ojciec ks. Ottona, książe Ernest Windisch-Graetz, jest pozasłużbowym pułkownikiem, a przed kilku dniami otrzymał godność tajnego radcy. Przed laty dzierżył mandat posła z Krainy i należał do grupy słoweńskiej. Matka księcia zmarła w roku 1888 była z domu księżna Oettingen-Oettingen. Ród Windisch-Graetzów jak i Oettingenów należy do książęcych medyatyzowanych, a więc równorzędnych z panującymi.

Książę Otto pochodzi z młodszej linii Windisch-Graetzów, której głową jest stryj jego ks. Hugo. Głową starszej linii jest Prezydent Izby Panów ks. Alfred Windisch-Graetz. Starszy brat ks. Ottona służy jako oficer w kawaleryi, siostra zaś ks. Eleonora zaślubioną jest hrabiemu Alfonsowi Paarowi.

Urzędowy akt zaręczyn Najd. Arcyksiężniczki z ks. Ottonem ma się odbyć dzisiaj, w poniedziałek w Wiedniu.

Wiedeń, 14 października. W najsympatyczniejszych słowach omawiają dzienniki tutejsze zaręczyny Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Maryi z księciem Ottonem Windisch-Graetzem. Wszystkie podnoszą niepospolite zalety serca i umysłu Arcyksiężniczki, zaznaczając, że narzeczony pochodzi ze sławnego i zasłużonego domu i wypowiadają Monarsze podziękowanie, iż raczył wielkodusznie zezwolić na ten związek.

W tym samym duchu wyraża się także cała prasa węgierska.

Przed zebraniem się Rady państwa.

Prezydent Izby Panów ks. Windisch-Graetz i prezydent Izby deputowanych hr. Vetter przybędą dzisiaj do Wiednia.

Słychać, że bezpośrednio po rozpoczęciu sesyi jesiennej zwoła prezydyum Izby dep. przywódców klubów na wspólną naradę. Na naradzie tej omawiana będzie także propozycya ze strony polskiej, aby skrócić obrady budżetowe. Projekt ten przyjęły sympatycznie większe stronnictwa.

Wedle dotychczasowych dyspozycyi Izba ma odbyć we tym tygodniu tylko jedno posiedzenie. Jest podobno zamiar odbywania w pierwszym okresie sesyi tylko po dwa posiedzenia tygodniowo, aby dać czas komisyi budżetowej do szybkiego załatwienia preliminarza.

Koło polskie zbiera się na pierwsze posiedzenie w czwartek 17 b. m. o godz. 5 po południu. Następne odbędzie się w niedzielę 20 b. m. i na tem nastąpi wybór komisyi parlamentarnej oraz drugiego wiceprezesa ś. p. Weigla.

Komisya parlamentarna klubu czeskiego w Radzie państwa odbyła w sobotę w Pradze kilkogodzinną konferencyę. Powzięto uchwały taktycznego charakteru, które uznano za ściśle poufne. Następne posiedzenie odbędzie komisya parlamentarna tegoż klubu we środę w Wiedniu.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Ministerstwo rolnictwa ma wnieść w pierwszych dniach sesyi Rady państwa projekt ustawy, w sprawie podwyższenia funduszu melioracyjnego. Ministerstwo handlu — jak słychać — przygotowuje dla parlamentu projekt ustawy w sprawie uregulowania stanowiska pomocników handlowych.

Dolno-austryacka Izba handlowo-przemysłowa urządziła ankietę w sprawie przedłożonego przez Rząd Radzie państwa projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość urzędników prywatnych. Przesłuchiwani dotychczas fabrykanci najrozmaitszych gałęzi oświadczyli, że projekt rządowy jest zarówno w zasadzie, jak i co do szczegółów niemożliwym do przyjęcia. Wczoraj mieli być przesłuchani reprezentanci strony najbardziej interesowanej t. j. oficyaliści prywatni.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 października.

(Pogadanka ekonomiczna).

Jakkolwiek życie ekonomiczne nie zna, co wakacye, mimo to intenzywność jego przez lato z reguły słabnie, a w jesieni znów się ożywia. Przemysł i handel przywiązuje do sezonu jesiennego zwykle wielkie nadzieje; jest to bowiem czas, w którym — po zbiorach — wzrasta siła konsumcyjna rolników, w którym wszyscy zwykli robić zapasy na zimę, w którym w ogóle wytwory produkcyi przemysłowej masowo wpływają w kanały handlu i kanaliki konsumcyi detalicznej Ożywia się handel zbożowy, ustala się zwykle tendencya cen produktów rolniczych i wszystkich tych wytworów, które pochodzą z przeróbki ziemiopłodów. W związku z tem stoi bardziej ożywiony ruch towarowy na kolejach i drogach wodnych, wzmagając się na rzekach i kanałach śródlądowych w miarę, jak zbliżająca się zima grozi zastanowieniem żeglugi. Wreszcie po letnich feryach zbierają się parlamenty, które grają tak doniosłą rolę w dzisiejszem życiu ekonomicznem; w ogóle rozpoczyna się na seryo praca wszelakich ciał i związków, czy publicznych, czy prywatnych, które zajmują się sprawami ekonomicznemi lub wywierają na nie pośredni wpływ.

Początek sezonu jesiennego jest zatem pełen oczekiwania ze wszech stron, pełen nadziei i obaw. W roku bieżącym jesień nie zawiodła — co do mnogości wypadków i zmian konstelacyi na polu życia gospodarczego. Nie można jednak powiedzieć, by sytuacya była już przeważnie zdeklarowana. Przeciwnie w wielu dziedzinach rozpoczęło się dopiero wrzenie, które niewiadomo co przyniesie.

Na pierwszym planie jest Ameryka z olbrzymią i groźną działalnością trustów i ze zmianą prezydenta, który — jak wiadomo — bywa osobą, nadającą nieraz kierunek dążnościom ekonomicznym Stanów. Ta ostatnia zmiana w obecnym wypadku dotąd nie ziściła obaw, żywionych w Europie. Roosevelt oświadczył się bowiem za pokojowem uregulowaniem stosunku do Europy, nie porzucając wszakże zasad protekcyjno-cłowych swego poprzednika. Nie wiadomo tylko, jakie — w praktyce — zajmie stanowisko w obec trustów, których był dotąd teoretycznym przeciwnikiem. Wątpić jednak należy, by — jako polityk praktyczny — wystąpił do walki przeciw tym organizacyom, których potęga obecnie jest jednym z czynników składowych potęgi Stanów na zewnątrz.

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek“ p. Th. Bentzon*).

XV.

(Ciąg dalszy).

Marcela czytała *Figaro* i czytała także wkrótce potem w tym samym *Przeglądzie*, w którym pierwsza jej powieść wychodziła, szereg erotycznych sonetów, na wzór Ronsarda, w których ognistemi zgłoskami czytać było można porywy namiętności, zmysłowej żądzy, pragnienia, upojenia i dumy z posiadania, tworzonych wspaniałym i kwiecistym stylem, w celu rozbrojenia cenzury. Poeta przeszedł sam siebie w sztuce wierszowania, w giętkości rytmu, ale przedewszystkiem, jakże bardzo odstąpił od tych czasów, kiedy mógł twierdzić bez wielkiej przesady: „Ja się nigdy nie spowiadam“, jak dalekim był od czasów „Juliana“!

Cały najzapaleńszy ogień młodości, tej, która w pełni sił rzuca się na oślep na wszystkie strony, używając życia i jego rozkoszy, albo która u schyłku swego ożywa pod wrażeniem nowej namiętności, buchał z tych ustępów zatytułowanych „Dalila“, „Uścisk“, „Ostatnie ognie“, „Śmiertelny pocałunek“. Marcela, która znała tajemnice, które budziły geniusz jej męża, nie cieszyła się tak, jakby może wypadało, gdy krytyka orzekła, że ten wspaniały wybuch pogańskich rozkoszy przypomniał światu prawdziwego lirycznego poetę, który wprawdzie dłuższy czas zachowywał milczenie, ale zawsze był gotów obudzić lwa. Mniej jeszcze zadowolona była ze sposobu, w jaki zachwyt objawiał się w towarzyskich kółkach, gdzie prawie mimowoli zaprowadziła ją ciekawość, a gdzie nowe udręczenie znalazła.

Na przyjęciach u pani Helmann można było być prawie pewnym, że się zbierze ostatnie wiadomości o najświeższych plotkach literackich. Marcela tam się wybrała i nie zawiodła się. Z pierwszego salonu przez drzwi na oścież otwarte, usłyszała kilka głosów zmięszanych z sobą i pragnąc pochwycić kilka słów z rozmowy, zwolniła kroku, chcąc udać przed służącym, który ją wprowadzał, że poprawia swój welonik.

— Ech! cóż to szkodzi, moje panie, gdyby to nawet było jeszsze śmielsze! On ma prawo, będąc sobą, czerpać natchnienie, gdzie mu się tylko podoba.

— Przyzna pan jednak, że są to bardzo poufne zwierzenia.

— Czyż można zatrzymać w biegu lawę, buchającą z wulkanu?

— A zresztą, niedyskrecya bywa nią tylko wtedy, gdy jest niekorzystną.

Pani de Bréci rzuciła to zdanie. A potem Marcela poznała głos La Baudraye, który więcej, niż kiedykolwiek udawał, że posiada zaufanie wszystkich ładnych kobiet.

— Paulina Borghese, z pewnością nigdy się nie skarżyła na Canovę. Gdyby nie on, któżby się kiedy spodziewał, że ona bez żadnego ubrania więcej była niż księżną, bo była boginią!

Bolesne wspomnienie przyszło Marceli o tym dniu, gdy w innym salonie słyszała kiedyś z dziecinną radością prawdziwe zdanie o Tcheloveku. To już było tak dawno... wieki całe! Weszła do saloniku chwiejąc się prawie na nogach.

Milczenie zaległo, przerywane szeptem:

— Jego żona!

Spostrzeżono tę ciemną postać, która zatrzymawszy się przez chwilę na progu, wchodziła z pozorem spokoju.

Pani Helmann, zakłopotana, wybiegła aż na środek salonu na spotkanie młodej kobiety, którą zazwyczaj nie tak ceremonialnie witała. Co robić wypadało? Nic nie mówić, czy powinszować jej odważnie? Może niewłaściwie, pani domu wybrała to ostatnie.

— Droga moja, mówiliśmy właśnie o pewnych wierszach, które nie są ci obojętne. Nigdy jeszcze autor nie okazał się tak świetnym!

— Powtórzę mu to uznanie, które bardzo mu będzie miłe; ale dzisiaj go tu nie będzie. Od kilku dni bawi na południu, wybierając miejscowość, gdzie mamy zawieść naszą Różyczkę na zimę.

Czy nie umyślnie wybrał ten czas na wyjazd w chwili, gdy wiedział, że nastąpi dla niej bolesne odkrycie?

— Biedna, kochana dziecina! — zawołała pani Helmann.

— Więc to prawda? będziesz zmuszona skazać się na to wygnanie?

Przez chwilę, Marcela miała nadzieję, że rozmowa zwróci się na Różyczkę, ale pani Helmann miała chwalebny zwyczaj nie zatrzymywać się zbytecznie na kwestyach zdrowia, lub czysto osobistych, uznając, że jest to plagą konwersacyi. Natychmiast też dodała:

— Nie jestże to rozrzewniające widzieć, jak dobrym ojcem jest ten mistrz w poezyi!

I każdy pospieszył znaleźć rzeczywiście nadzwyczajną tę okoliczność, która orła sprowadzała na ziemię z niebotycznych wyżyn, na których się unosił.

Śpiewny głos Maksa Riehl nucił z cicha:

— Nie, nikt dotychczas nie umiał ożywić tak żarzącym płomieniem marmuru bez skazy.... Co za zapał, co za potęga i zwroty giętkie, niespodziewane! Co za powiew uraganu, i co za cisza! Co za plastyka! Ile siły, a ile przytem miękkości.... To Michał Anioł i Corregio zarazem!

— Ach! — nie mogła się powstrzymać Marcela, żeby nie powiedzieć z uśmiechem — nadto pan rozrzutny.... Niech pan lepiej na jego powrót poczeka!

— Czysta zazdrość — rzekł dekadent do ucha damy, która nie obawiała się pochlebnych niedyskrecyi. — Nie umiałem nigdy zachwycać się pewnemi powieściami, których celem reforma społeczna.... Ale obiecuję sobie, że tamtej złożę moje powinszowania.

— „Dalili“, przedmiotowi „Ostatnich zapałów?“ Zapewne, że dziś stała się sławną.... Potomność będzie znała jej wdzięki, wyobrażając sobie może, że jeszcze piękniejszą była, a nasze.... gdy o nich wszyscy zapomną!

Z wrodzoną delikatnością Maks Riehl ofiarował się, że uratuje ją przed zapomnieniem i zwykły flirt ciągnął się dalej pomiędzy nimi w ustronnym kąciku salonu, gdy Marcela wysilała się, aby się dostroić do tonu ogólnego zachwytu, jakim jej męża darzono.

— Ach! kochana pani, co za szczęście, co za nieporównana radość musi być dla pani, gdy w twojej obecności arcydzieło się rodzi?

Czy drwiono sobie z niej? Czy ci ludzie byli złośliwi, czy idyoci?

— Tak, musi to być idealną rozkoszą, szczególnie, gdy się jest zdolną, tak jak Tchelovek, ocenić to arcydzieło!

— Darujcie mi! Poezya, niezależnie od tego co pragnie oddać, odczutą bywa, zdaje mi się prawdziwie i doskonale, tylko przez niewielką liczbę wybranych. A ja jestem profanem....

Liczyła po prostu minuty, chcąc się stąd wydobyć. Po upływie kwadransa uciekła, jeszcze więcej poruszona niż przedtem, chociaż znakomite panowanie nad sobą w błąd wszystkich wprowadziło. W długim przedpokoju, wyglądającym jak galerya lustrzana, zobaczywszy swoją twarz zmienioną, rzekła sobie:

— Ta twarz nie jest zdolną iść z kimkolwiek w zawody!

To, co odczuwała, wstydem ją napełniało. Cierpiała z powodu miłości własnej i obrzydzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trusty rozwijają się tymczasem. Rośnie potęga kompanii stalowej, która pracuje w tej chwili nad opanowaniem żeglugi morskiej między Ameryką a Europą i Ameryką północną a południową i dąży do zawładnięcia nietylko liniami amerykańskiemi, lecz także liniami niemieckiemi. Zanosi się na powstanie nowego wielkiego trustu, tym razem międzynarodowego, trustu miedzianego, który się rodzi od tygodni wśród ciężkich bólów i silnych zaburzeń na targach miedzianych i giełdach. Grupa Rochefellera bowiem, właściciela wielkich kopalń miedzi w Ameryce, chcąc przez trust międzynarodowy zapobiedz rosnącej hiperprodukcyi i spadkowi cen, co stoi w związku z zastojem przemysłu elektrycznego w Europie, — a nie mogąc drogą rokowań uzyskać od innych przedsiębiorstw miedzianych, które są w rękach grupy rotschildowskiej (londyńskiej), oraz grupy Morgana, potrzebnych w tym celu koncesyj — zbiła ceny miedzi i wywołała panikę w walorach miedzianych, szczególnie w akcyach „Rio Tento" na targach nowojorskim, paryskim i londyńskim.

Państwa europejskie są zajęte pracą przygotowawczą nad ukształtowaniem stosunków handlowo-politycznych. Idą czasy bardzo poważne, w których się rozstrzygnie, czy międzynarodowa wymiana będzie się odbywała nadal w znaku wzajemnych ustępstw, w myśl zasady *do ut des*, czy też zwycięży system absolutnej protekcyi, dalej jakie powstaną przymierza handlowe i przeciw komu będą zwrócone. Prąd antiamerykański jest silny; w Niemczech nawołują z wielu stron do zawarcia przyjaźnego traktatu z Rossyą, do wzajemnego pozostawienia otworem granicy wschodniej, na to, by w obec Ameryki wystąpić zbrojnie do walki.

Jakkolwiek ukształtują się stosunki, zdaje się być już rzeczą pewną, że nowe traktaty będą zawarte nie na zasadzie „największej bezwzględnej faworyzacyi" *(Meistbegünstigung)*, w myśl której wszystkie koncesye cłowe, przyznane jednemu państwu, przypadają w udziale wszystkich innym państwom, z któremi dane państwo zawiera traktaty, lecz na zasadzie „wzajemności" *(Reciprocität)*, która wszelkie koncesye ogranicza ściśle do dwu państw zawierających traktat. Wyższość tego drugiego systemu nad pierwszym, często w skutkach nieobliczalnym, jest niezaprzeczona; nauczyła się go Europa od Ameryki, która z niego odniosła już poważne korzyści.

W obec grożącego przewrotu w sytuacyi handlowo-politycznej świata, Anglia, która nie chce i teraz przejść do systemu protekcyjno-cłowego, lecz trwa w zasadzie wolnego handlu, dąży do umocnienia swego stanowiska przez imperyalizm ekonomiczny. Celem jego jest, by wszystkie kolonie za przykładem Kanady zaprowadziły różniczkowe cła na korzyść produktów angielskich.

W Niemczech toczy się walka między agraryuszami a industryalistami na tle projektu nowej taryfy cłowej. Trzeba jednak zauważyć, że intenzywność jej osłabła wskutek tego, że z jednej strony rządy niemieckie pod dotychczasową presyą opinii — być może zresztą, że i z wyrachowaniem, z góry oddawna powziętem — starają się osłabić efekt projektu nadmiernych ceł agrarnych i zaznaczają coraz silniej konieczność zawarcia długoterminowych traktatów z zagranicą, które przecież nie będą możliwe, jeśli ostre kanty projektu nie ulegną znacznemu złagodzeniu. Charakterystyczną w tej mierze jest mowa pruskiego ministra handlu Möllera, który wyraźnie oświadczył, że podwyższenie ceł agrarnych jest polityczną koniecznością, czem zanegował ich potrzebę z punktu widzenia ogólnych ekonomicznych interesów.

Z drugiej strony sam przemysł niemiecki jest obecnie skłonniejszy do pewnych koncesyi na rzecz agraryuszów. Nawet na *Handelstagu*, który się niedawno odbył, ważyło się między rezolucyami, z których jedna żąda zniżenia obecnych ceł agrarnych, druga zaś sprzeciwiała się tylko ich podwyższeniu. A *Centralverband der deutschen Industriellen* oświadczył się całkiem wyraźnie tylko przeciw ustanowieniu ceł minimalnych, nie atakując wcale samej wysokości ceł zbożowych. W każdym razie ręka w rękę z agraryuszami idzie ta część przemysłu wielkiego, która jest skartelowana lub dąży do skartelowania pod ochroną wysokich ceł przemysłowych.

Niemiecka kryzys ekonomiczna weszła obecnie w fazę przesilenia kredytowego. Wprawdzie bowiem giełda jest względnie spokojna i nie ma obawy o derutę kursów i tak już zbitych do bardzo niskiego poziomu, wprawdzie przemysł wyszedł już ze stanu ostrego przesilenia i obecnie wegetuje — za to jednak w wysokim stopniu dają się odczuwać skutki ogólnej nieufności do przedsiębiorstw wszelakiego rodzaju. Wiele źródeł kredytu — tak wydatnych n. p. jak bank lipski — zanikło; dyskonterzy postępują z niesłychaną ostrożnością. Gotówki jest wiele na targu — lecz ta jej płynność i taniość stoi w ścisłym związku z obawą do lokacyi. Wielkie zadanie do spełnienia ma tedy w takiej sytuacyi niemiecki „Reichsbank", który po raz drugi w tym roku — obecnie z okazyi likwidacyi ultimo z końcem września, z którą zawsze (nawet w normalnych czasach) łączy się w Niemczech wielkie zapotrzebowanie gotówki — wyczerpał dla celów kredytu weksiowego całą swoją rezerwę banknotów, wolną od podatku. Wzrost portfelu jest tak znaczny, a tak silny nowy napływ weksli do eskontu zapowiada się na dalszy sezon, że bank widział się już zmuszony podnieść stopę procentową w eskoncie z $3\frac{1}{2}$ na 4' w lombardzie z $4\frac{1}{2}$ na 5.

Powszechną uwagę zwróciło sytuacyjne przemówienie radcy Riesera na walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia niemieckich bankierów. Zwrócił się on w niem przeciw nieufności publiczności, jako głównemu źródłu nadmiernego przedłużenia się kryzysu. Zarazem jednak wskazał między wierszami na spekulacyę giełdową, na kontrminę, jako na czynnik, który tendencyjnemi pogłoskami i nienaturalnem obniżaniem kursów nie dopuszcza do lepszego usposobienia i demoralizuje publiczność.

Była to niejako reakcya giełdy przeciw swym własnym zdrożnościom, gdyż ten sam Rieser — dyrektor jednego z większych banków — pracuje równocześnie w komisyi dla reformy ustawy giełdowej i to w duchu przyjaznym rozszerzeniu ścieśnionej obecnie swobody obrotu giełdowego.

Kontrmina wyrządziła także wiele złego w ostatnich czasach na targu wiedeńskim, sprowadzając w pierwszej połowie września gwałtowny spadek walorów żelaznych, a także takich walorów transportowych, jak akcye kolei północnej, których zniżka była absolutnie nieuzasadniona. Manewra kontrminy doprowadziły giełdę do jej obecnej nerwowości, do tego, że już najmniejsze sprzedaże wywołują znaczne spadki; te manewra to odstraszają publiczność od lokowania kapitałów w papierach przemysłowych, choćby pierwszej jakości, one podkopują w ogóle kredyt przedsiębiorczy.

Jednym z głównych momentów obecnej sytuacyi gospodarczej w Austryi jest kwestya odnowienia kartelu żelaznego austryackiego, wypowiedzianego z 1 stycznia 1902. Łączy się z tem ściśle kwestya odnowienia kartelu austro-węgierskiego, którego rozbicie doprowadziło ostatecznie także i kartel austryacki do rozwiązania. W obecnej złej sytuacyi przemysłu żelaznego w ogóle — a zwłaszcza w Niemczech i u nas — walka konkurencyjna byłaby dla tego przemysłu zabójczą. Wiele szkód wyrządziła mu już walka z Węgrami, trwająca blisko od dwu lat. Nie brak tedy poważnych usiłowań, by doprowadzić znów do zjednoczenia całego przemysłu żelaznego Monarchii i nie brak uzasadnionych nadziei na powodzenie tej akcyi.

Na targach towarowych przyniosła jesień także niejedną zmianę. Wspomnimy o kilku ważniejszych.

Na targu zbożowym ceny pszenicy spadły i utrzymują się stale na pewnym dość niskim poziomie mimo, że w tym roku zbiór pszenicy w Europie zawiódł. Za to jednak Stany Zjednoczone mają zbiór nadzwyczajny, są w stanie zaspokoić cały deficyt europejski i forsują eksport. Inne gatunki zboża okazują tendencyę zwyżkową, która najsilniej objawia się w owsie.

Niebywały spadek cen cukru surowego, które dziś są tak niskie, że nie dają fabrykom żadnych zysków, jest wynikiem hiperprodukcyi buraczanej, spowodowanej nadzwyczajnym urodzajem tego ziemiopłodu. W industryi cukrowniczej zanosi się na ostre przesilenie.

Rozwiązanie austro-węgierskiego kartelu naftowego na wiosnę t. r. wywołało ogromny spadek cen destylatu. Przez cały sezon martwy utrzymywały się one jednak na niezmiennym poziomie. Ostatnie czasy przyniosły dalszy spadek o kilka koron na 100 kg, który jest wynikiem zaciętej walki konkurencyjnej między rafineryami. Ofiarą jej padł już dotąd cały szereg małych rafineryi, przeważnie galicyjskich, które musiały zamknąć ruch fabryczny.

R. B.

Nowy Sejm węgierski.

Budapeszt, 12 października.

Ogłoszony dzisiaj oficyalnie rezultat ostatnich wyborów do Izby deputowanych Sejmu węgierskiego tak się przedstawia:

Na ogół 413 okręgów stronnictwo liberalne, czyli ministeryalne uzyskało 263 mandaty; straciło 55 dawnych, zyskało 17 nowych, a więc na czysto utraciło 38 mandatów.

Stronnictwo Kossutowskie (skrajna opozycya) wchodzi do Izby w sile 75 posłów; zdobyło 30 nowych okręgów, utraciło 10 dawnych, zyskało tedy 20 mandatów.

Stronnictwo niezawisłości Ugronowskie ma 11 posłów, z tych 7 nowo zdobytych.

Stronnictwo katolicko-ludowe przeprowadziło 20 posłów, czyli 5 więcej, niż posiadało ich w poprzedniej Izbie. Z nowych okręgów zdobyło 10, z dawniej posiadanych utraciło 5.

Słowacy przeprowadzili 5 swoich kandydatów — gdy w poprzedniej sesyi nie posiadali ani jednego reprezentanta.

Do Izby wchodzi wreszcie 1 demokrata i 13 nienależących do żadnego stronnictwa, (o 2 więcej).

W dwóch okręgach wybory z powodu jaskrawych nadużyć i nieprawidłowości, unieważniono.

Stronnictwo liberalne pomimo znacznych stosunkowo strat posiada zawsze jeszcze tak ogromną większość, iż jak dotąd tak i nadal będzie w Izbie decydującym czynnikiem.

Pomiędzy tymi posłami, których wybrano niejako przez aklamacyę, bo jednogłośnie znajduje się także 88-letni Józef Madarasz. Po raz pierwszy jako 19-letniego młodzieńca wybrał go w roku 1832 komitat fejerski (węgierski Białogród, do owego pamiętnego Sejmu, na którym zaznaczył się silny prąd ku reformom i na którym młody Franciszek Deak wzniósł podwaliny swego wpływu i sławy. Od roku 1832 bez przerwy okręg Szarkerestor w wymienionym komitacie wybierał Madarasza do Sejmu, gdzie zasiada na ławach stronnictwa niezawisłości, zjawia się zawsze pierwszy na sali obrad i opuszcza ją ostatni, śledząc przebieg obrad z nieznużoną uwagą. Już kilka razy Madarasz miał jako najstarszy z posłów zagaić nową sesyę Sejmu, ale zawsze się usunął od tego zaszczytu. Ale od grudnia 1898 do marca 1899, wśród zawieruchy obstrukcyjnej, gdy po ustąpieniu prezydenta Szilagyiego niepodobna było dokonać wyboru jego następcy, sędziwy Madarasz sprawował z tytułu starszeństwa urząd przewodniczącego ku ogólnemu zadowoleniu. To był najgłośniejszy okres w niemal 70-letnim zawodzie poselskim Madarasza! Jeżeli dożyje roku przyszłego, będziemy tu obchodzić jedyny w swoim rodzaju jubileusz 70-letniej czynności poselskiej.

W ministerstwie skarbu pracują z pośpiechem nad ostatecznem wykończeniem preliminarza na rok 1892. Jak słychać, minister dr. Lukacs wniesie go do nowego Sejmu około 10 listopada i przy tej sposobności określi bliżej plany rządu na przyszłość. Zapewniają, że w nowym budżecie będzie utrzymaną równowaga.

Jubileusz dr. Virchowa.

Berlin, 12 października.

Obchód 80 letniej rocznicy urodzin sławnego uczonego Virchowa wypadł imponująco. Główna uroczystość odbyła się we wspaniale przyozdobionej sali obrad parlamentu niemieckiego, którą szczelnie zapełniła publiczność. Sekretarz generalny Akademii Umiejętności, prof. Waldeyer, podniósł epokową działalność naukową Virchowa i wręczył mu honorowy dar lekarzy niemieckich w kwocie 50.000 mk. na powiększenie fundacyi imienia Virchowa. Minister oświaty Studt zawiadomił jubilata, że cesarz nadał mu wielki złoty medal za zasługi na polu umiejętności i odczytał pismo odręczne monarchy, zredagowane w bardzo serdecznym tonie, sławiącym zasługi dr. Virchowa w dziedzinie naukowej.

Austryackiego Ministra wyznań i oświaty zastępował na tej uroczystości radca Dworu profesor dr. Toldt. Po wypowiedzeniu przez niego dr. Virchowowi życzeń Ministra dr. Hartla, wręczyli jubilatowi radcy Dworu profesorowie Weichselbaum i Toldt jako delegaci Akademii Umiejętności w Wiedniu, której dr. Virchow jest członkiem honorowym, artystycznie wykonany adres, poczem osobna deputacya doręczyła mu dar honorowy od zjednoczonych 114 austryackich korporacyi lekarskich.

Delegat włoski minister Baccelli zawiadomił jubilata o serdecznych życzeniach króla i rządu włoskiego, wręczył mu złoty medal z portretem króla, a w końcu dyplom na profesora Uniwersytetu rzymskiego *honoris causa*.

KRONIKA

Lwów, 14 października.

— **Pani Marszałkowa** Krystyna z hr. Tyszkiewiczów hr. Potocka, przybyła w sobotę wraz z małżonkiem do Lwowa.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł komisarza J. Grzybińskiego z dyrekcyi lwowskiej do stanisławowskiej.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik 20 p. p. Michał Pitter zamianowany komendantem tego pułku, a pułkownik Jul. Keltscha, komendant 20 p. p., został zamianowany komendantem 91 brygady piechoty obrony krajowej.

Do stanu czynnego obrony krajowej przeniesiony kapitan Ludwik Fuchs z 9 p. p. Starszy intendant X korpusu Karol Schmidt przeniesiony w stan spoczynku.

Przydzieleni zostali kapitanowie: Herman Bloch z 1 p. art. dyw. do Przemyśla, a Jan Lunardi z 3 p. art. fort. do Krakowa. Do stanu armii przydzielony porcznik Edward Jahl z 45 p. p. Oficyał Jan Ecker przeniesiony z Insbruku do Przemyśla.

— **Wybór uzupełniający** Ponieważ JE. Kazimierz hr. Badeni, wybrany w dniu 17 z. m. posłem na Sejm krajowy z wielkiej posiadłości złoczowskiej, mandat ten złożył, przeto rozpisuje Prezydyum c. k. Namiestnictwa nowy wybór na dzień 20 listopada b. r. w Złoczowie.

— **Wybory uzupełniające** do zarządu jako też do sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, odbędą się w niedzielę, 1 grudnia w lokalu Zakładu przy ul. Brajerowskiej 16.

— **P. Kazimierz Korwin-Piotrowski**, znany publicysta z Warszawy, przybył do Lwowa, gdzie zamierza wygłosić na rzecz pomnika A. Mickiewicza odczyt o Bolesławie Prusie.

P. Korwin-Piotrowski jest rodzonym bratem p. Gabryeli Zapolskiej.

— **Proboszczem** zboru ewangelickiego we Lwowie wybrano wczoraj ks. Pawła Pomykacza, dotychczasowego pastora w Jegerndorfie, na Szląsku.

— **Kliniki uniwersyteckie.** Ambulatorya w klinikach dla chorób wewnętrznych, kobiecych, wenerycznych i skórnych, otwarte już są codziennie w godzinach od 8—10 rano, w klinice dla chorób ocznych codziennie od 10—12. Ambulatoryum w klinice chirurgicznej otwarte będzie dnia 21 b. m.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków gal. Kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 22 b. m. Na porządku dziennym umieszczono sprawozdanie komisyi, wybranej na walnem zgromadzeniu członków Kasy dnia 18 kwietnia b. r., w sprawie wniosku JE. dr. Tchorznickiego, tyczącego się badania odpowiedzialności b. członków zarządu Kasy za popełnione w tej instytucyi nieprawidłowości.

— **Z powodu uszkodzenia toru** przez wylewy zastanowiono ruch ogólny pomiędzy stacyami Karlsberg-Brodina, na szlaku Hadikfalwa-Brodina, aż do odwołania.

† **Emilia z Żulińskich Adamowa**, żona wicesekretarza lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, umarła w Krakowie. Wyprowadzenie zwłok na dworzec kolejowy odbędzie się dziś, 14 b. m., o godzinie 3 po południu z krypty kościoła ks. Pijarów w Krakowie. Pogrzeb we Lwowie nastąpi we środę, 16 b. m., o godzinie 10 przed południem z dworca kolejowego na cmentarz Łyczakowski.

Szczery i powszechny żal, jaki towarzyszy zbolałym sercom ze strony bliższych i dalszych znajomych, niechaj choć w części będzie ukojeniem dla stroskanego małżonka i sierót.

— **Zlot sokoli** zapowiedziany do Lwowa na r. 1902 został odwołany i odłożony na czas na razie nieograniczony.

— **Z „Sokoła".** Z dniem 15 b. m. rozpoczynają się ćwiczenia gimnastyczne dla tych członków, którzy nie mogą uczęszczać w zwykłych godzinach. Ćwiczenia te odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. pół do 9 do pół do 10 wieczorem.

— **Budowa szkół.** Rada szkolna krajowa postanowiła przy pomocy zasiłku krajowego wybudować w latach 1902 i 1002 1-klasową szkołę w Kamienicy, okręgu limanowskiego, zaś w latach 1903 i 1904 2-klasową szkołę w Osieku, okręgu jasielskiego.

— **Wykłady** historyi polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, z powodu stanu zdrowia prof. dr. Stanisława Smolki — objął prof. dr. Wiktor Czermak, znany historyk.

— **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 222 jadąc wczoraj wieczorem szybko i nieostrożnie przez plac Akademicki, przejechał przechodzącego tamtędy Michała Markiewicza, brukarza. Koła dorożki zgniotły pierś i pokaleczyły twarz Markiewiczowi, którego pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło po zaopatrzeniu do domu.

— **Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych** liczyło, według przesłanego nam sprawozdania — z dniem 30 września r. b. 2.202 członków rzeczywistych z 10.209 udziałami, 12 uczestników z 55 udziałami, czyli razem z roczną wkładką 163.334 koron, członków wspierających 46 i honorowych 9.

Majątek (tylko w dziale zapomóg stałych) wynosił z dniem 30 września r. b. w efektach 1,138.160 K., w dwóch realnościach wartości 119.100 K. i gotówką 81.159 K. 74 h., razem 1,338.419 K. 74 h.

Przychód w III kwartale z opłat członków, odsetków zwłoki, zwrotów zaliczek i t. p. wynosił gotówką 57.715 koron 46 halerzy; wypłacono zaś w tym czasie na zapomogi stałe (czyli emerytury) nieudolnym do pracy członkom, pensye wdowie, zapomogi sieroce, dalej na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe razem 23.668 K. 62 hal.

W trzecim kwartale przyznał wydział centralny stałe zapomogi (emerytury) członkom do

pracy niezdolnym, pensye wdowie i zapomogi czasowe dla sierót w rocznej kwocie razem 3864 K.

Towarzystwo ma dziś na swem utrzymaniu 276 emerytów, 537 wdów (z dziećmi lub bezdzietnych) i 34 zupełnych sierót, czyli razem 847 osób i wydaje na ten cel rocznie około 160.000 K.

Towarzystwo urzędników prywatnych zostało rozszerzone w czasie swego 33-letniego istnienia nietylko na wszystkie kategorye urzędników prywatnych, ale także na inżynierów, architektów, lekarzy, dziennikarzy, farmaceutów, kandydatów adwokackich i notaryalnych, oraz adwokatów i notaryuszy, którzy mogą wszyscy wpisywać się do Towarzystwa w celu ubezpieczenia sobie zaopatrzenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość, oraz w celu ubezpieczenia swej rodzinie (bez osobnych dopłat) pensyj wdowich, zapomóg sierocych i kosztów pogrzebowych.

Wszelkich wyjaśnień w celu wpisania się na członka udziela (oprócz 63 zorganizowanych oddziałów powiatowych) wydział centralny we Lwowie, ulica Cicha 1, i ustanowieni w tym celu przy Towarzystwie akwizytorowie agenci.

— **Kobieca wojna.** Na stacyę ratunkową zgłosiła się wczoraj w południe Marya Liśkiewiczowa, żona szewca, którą w bitce ugryzła współlokatorka Marya Lisowska w palec, kalecząc go dość znacznie.

— **Wielką awanturę** wywołał wczoraj na placu Gołuchowskich terminator cukierniczy, 18-letni Maks Pencias, uderzając bez żadnego powodu w twarz Juliana Tarnawskiego, montera. Gdy napadnięty ujął się za krzywdę, zbiegli się inni żydzi i rzucili się na Tarnawskiego i bić poczęli. Dopiero interwencya żołnierza policyjnego położyła kres awanturze.

— **Zamach samobójczy.** Onegdaj usiłowała odebrać sobie życie w Rakowicach pod Krakowem 43-letnia Anna Synowiec, służąca, rzuciwszy się do rzeki Olszy. Dzięki natychmiastowej pomocy udało się niedoszłą samobójczynię w czas jeszcze wyciągnąć z wody i przywrócić do życia. Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj po południu usiłowała odebrać sobie życie dama z półświatka Ewa Śledziówna, zamieszkała w ulicy „pod Dębem“, zażywszy roztworu siarczanu miedzi. Wezwane pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka odwiozło niedoszłą samobójczynię do szpitala powszechnego.

— **Wypadek przy pracy.** Fedkowi Łabynowi, parobkowi u p. Żółtowskiego na Zamarstynowie, ucięła wczoraj nad wieczorem sieczkarnia 3 palce u lewej ręki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Feliks Czerwiakowski, doktor wszech nauk lekarskich i b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza, w 57 roku życia;

Grzegorz Radziewanowski, stryj profesora chemii i technologii w Czernichowie, p. Kornela Radziewanowskiego.

We Lwowie, Tytus Koczorowski, starszy inspektor podatkowy w Skałacie, w 56 roku życia;

Wilhelmina Stockmann, w 76 roku życia;

Józefa z Potockich Biernacka, w 79 roku życia.

W Drohowyżu, Michał Stepek, dyrektor tamtejszego Zakładu sierót.

W Czerniowcach, Józef Wisłocki, radca Dworu i em. dyrektor dóbr gr. oryent. funduszu religijnego na Bukowinie;

Antonina z Cybulskich Biegańska, w 74 roku życia.

W Nowym Sączu, Jan Potoczek, kancelista sądowy, w 41 roku życia.

W Rzeszowie, Ignacy Trzaskowski, urzędnik kolei państwowych;

Wilhelm Kübnberg, urzędnik kolei państwowych.

— **Mianowania** Rada m. Przemyśla zamianowała kontrolorem kasy miejskiej oficyała podatkowego p. Tadeusza Drozda, a komisarzem policyi miejskiej koncepistę p. Wiktora Kowalskiego.

— **O strasznym wypadku** donoszą do *Gazety Polskiej* z Kut: Włościanin w Kobakach, pow. kossowskiego, Wasyl Dowhyj dnia 8 b. m. rankiem porąbał w kawałki żonę swoją, a gdy na krzyk dzieci zbiegli się sąsiedzi na ratunek, tedy tak siekierą wojował, iż ubił sąsiada Hrycka Wałamaniuka i zranił ciężko także Danyła Marfeja. Rozwścieklonego z wielkim trudem ubezwładniono i odstawiono do sądu w Kutach.

— **Skazanie morderców.** Onegdaj skazał sąd karny w Będzinie Teofila Adamczyka i Edwarda Lajnberga za zbrodnie rabunku i morderstwa dokonanego na osobie Manesa Sznajdra, utrzymującego kantor wymiany pieniędzy na stacyi Granica, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na ciężkie roboty po lat 12, z dożywotniem następnie osiedleniem w Syberyi.

— **Fabrykant** Loewenfeld który w pojedynku zabił podporucznika Soykę, otrzymał — jak donoszą — list żelazny na wolny powrót ze Szwajcaryi do Wiednia.

— **Znaczna kradzież.** Z Cieplic donoszą: U fabrykanta Havliczka w Nemetzken spełniono śmiałą kradzież z włamaniem. Złodzieje zabrali książeczkę Kasy oszczędności na 13 000 K. i dużo gotówki.

— **Katastrofa.** W zakładzie rektyfikacyjnym spirytusu Sztryfera w Petersburgu nastąpił onegdaj wybuch, który spowodował popękanie głównego budynku z aparatami, oraz jednego skrzydła. Zabita została 7-letnia córka jednego z robotników. Straty wynoszą około 200 000 rubli. Zakład ubezpieczony był na 400.000 rubli.

— **Zbieranie niedopałków cygar,** rzucanych na ulicy, zostało w Paryżu wzbronione przez władze. W Ameryce zakaz taki istnieje już od dawna a ma na celu zapobieżenie szerzeniu się chorób w uboższej klasie ludności.

Notatki literacko-artystyczne.

Sezon operowy rozpocznie się u nas w pierwszych dniach listopada. Maëstro Spetrino przybędzie w ciągu bieżącego tygodnia z powrotem do Lwowa i natychmiast zajmie się przygotowaniami.

Orkiestra zostanie już w najbliższych dniach skompletowana. Między innemi pozyskano dla niej znakomitą siłę w osobie p. Rudolfa Demana.

P. Deman, laureat konserwatoryum wiedeńskiego, zajmie u nas stanowisko pierwszego skrzypka.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego z inicyatywy lwowskiego Towarzystwa prawniczego, pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszły zeszyty 51 i 52, tomu IV. Obejmują one ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do gospodarstwa rolnego, chowu koni i do gospodarstwa leśnego.

Komisya teatralna odbyła w Warszawie trzy posiedzenia pod przewodnictwem generała Puzyrewskiego, zastępcy generała-gubernatora. Na tych posiedzeniach omawiano dokładnie sprawy teatrów warszawskich, zarówno pod względem artystycznym jak i finansowym, poddając bezwzględnej krytyce dotychczasową działalność dyrekcyi.

W dziale opery zauważono, że głównem źródłem deficytu jest opera włoska, są soliści zagraniczni, którzy układają sami repertoar i biorą olbrzymie honorarya. Wyrażono życzenie, by opera polska tworzyła wielki sezon, a opera włoska ograniczała się tylko do dwóch miesięcy. W polskim sezonie mają być także śpiewane i opery obce w dobrym przekładzie, czego dotąd nie bywało.

Bardzo zajmująca była dyskusya w sprawie dramatu i komedyi. Referował znany krytyk p. Segietyński, którego obszerne przemówienie zamieścił *Kuryer Warszawski.* Mowca bardzo ujemnie wyraził się o kierownictwie teatru Rozmaitości, zarzucając zwłaszcza absolutny brak repertoaru, oraz coraz większą manierę w grze artystów. Jako pierwszy warunek reformy podał wprowadzenie myśli przewodniej do repertoaru, oraz nowego ducha i stylu do przedstawień. W tym celu należy przedewszystkiem postarać się o kierownika artystycznego literata i estetyka, któremu możnaby dodać do pomocy technicznej reżysera aktora.

W końcu wybrano subkomitet, w którego skład weszli prawie wszyscy wybitni recenzenci warszawscy.

Z Paryża telegrafują, że rada ministrów na wniosek ministra oświaty Leygues, zniosła tak zwany komitet literacki (Comité de lecture) przy Komedyi francuskiej, złożony z sześciu aktorów. Komitet ten dotychczas przyjmował lub odrzucał sztuki, popełniając nieraz wielkie błędy i kierując się często względami czysto osobistymi. W ostatnich zwłaszcza czasach reforma ta okazała się konieczna.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek wznowienie „Marcowy kawaler“, krotochwila w 1 akcie Józefa Blizińskiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego — i „Boubouroche“ sztuka w 2 aktach Jerzego Courteline z p. Romanem w roli tytułowej.

We wtorek po raz siódmy „Jabuka“ czyli „Swięto jabłek“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We środę po raz pierwszy „Popiel i Piast“ tragedya w 5 aktach z legend i podań historycznych przez Mieczysława Romanowskiego z nową i wielką wystawą.

We czwartek po raz drugi „Popiel i Piast“, tragedya w 5 aktach z legend i podań historycznych przez Mieczysława Romanowskiego.

W piątek po raz trzeci „Popiel i Piast“, tragedya w 5 akt. z legend i podań histor. przez M. Romanowskiego.

W sobotę „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach Karola Karlweisa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Wesoła dwójka“, operetka w 3 akt. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 7 wieczorem po raz czwarty „Popiel i Piast“, tragedya w 3 akt. z legend i podań historycznych przez M. Romanowskiego.

Najbliższą nowością będzie: „Kierownik szkoły“, komedya w 3 aktach Ottona Ernsta z repertuaru wiedeńskiego Burgtheatru i „Simplicjusz“. operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Inauguracya
nowego roku szkolnego 1901/902
na Politechnice lwowskiej.

Lwów, 14 października.

Dziś przed południem odbyła się na tutejszej Politechnice ze zwykłą okazałością uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego.

Po nabożeństwie w kościele św. Maryi Magdaleny, w czasie którego lwowski chór akademicki wykonał z towarzyszeniem orkiestry 30 p. p. „Mszę“ kompozycyi p. Leona Popławskiego, odbył się w ozdobionej portretem Najj. Pana auli właściwy akt inauguracyi nowego roku szkolnego.

W uroczystości prócz senatu i grona profesorów Politechniki z rektorem p. Romanem Dzieślewskim na czele, wzięli udział: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, dyrektor kolei państwowych p. Wierzbicki, dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz, radca Dworu p. Mauthner, prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn, rektor Uniwersytetu radca Dworu dr. Rydygier, dyrektor szkoły przemysłowej radca Rządu p. Gorgolewski, wiceprezydenci miasta Lwowa pp.: Michalski i Ciuchciński, ks. prałat Lenkiewicz, prezes Towarzystwa politechnicznego inż. p. Kędzierski, grono zaproszonych pań i panów, oraz młodzież akademicka, która wypełniła aulę po brzegi.

Gdy już wszyscy zajęli miejsca, wszedł na trybunę Rektor p. Roman Dzieślewski i przemówił w następujące słowa:

Ekscelencyo! Dostojne Zgromadzenie!

Obejmując urząd Rektora, na który powołany zostałem wolą moich kolegów, składam najpierw publiczne podziękowanie świetnemu gronu profesorów za zaufanie, którem mię obdarzyło z tem zapewnieniem, że wybór mój pojmuję nie tylko jako pełen zaszczytu, ale również i pełen odpowiedzialności i obowiązków.

Wywiązuję się też zaraz z obowiązku gospodarza tego gmachu i witam wszystkich tutaj zgromadzonych Gości, którzy tę doroczną naszą uroczystość swą obecnością uświetniają. W szczególności stosuję to do Jego Ekscelencyi P. Namiestnika, który przybyciem w tym roku na uroczystość otwarcia szkoły, dał dowód niezmiennej dla nas życzliwości, oraz do P. Marszałka krajowego, który objąwszy zaledwie swój wysoki urząd, przybył dziś tutaj, aby, — nie wątpię i do czego mię upoważniają Jego na I. Zjeździe przemysłowym wypowiedziane słowa — powiększyć skromną liczbę potężnych a gorących Orędowników naszej szkoły.

Witam tych licznych a wypróbowanych przyjaciół naszej szkoły, którzy nie opuszczają żadnej sposobności, aby nam zadokumentować jak bardzo zajmują się rozwojem naszej Politechniki, jak niemniej Was serdecznie młodzi przyjaciele, którzy albo po raz pierwszy wstępujecie w te mury, albo przybywacie, aby studya przerwane dalej podjąć. Wiem, że tylko chęć wiedzy sprowadza Was tutaj. Nasza szkoła ta skarbnica nauk technicznych stoi dla Was otworem. Znajdziecie tu dla Was gorąco bijące serca waszych profesorów ożywione zapałem służenia Wam, ile tylko sił starczy. Witam Was na dłużej nie jako gości tej szkoły, ale jako stałych jej mieszkańców.

Przechodząc do ogólnego sprawozdania za rok ubiegły zaznaczyć muszę, że skład dawnego personalu nauczycielskiego nie uległ żadnym zmianom. Natomiast pozyskaliśmy dla szkoły prof. Edgara Kovatsa, jako profesora architektury, inżyniera chemika p. Wiktora Syniewskiego, jako docenta encyklopedyi chemii technicznej i jako docenta bakteryologii technicznej i artystę rzeźbiarza p. Antoniego Popiela, jako docenta modelowania. Pod względem toku nauki należał rok ubiegły do lat przejściowych pomiędzy starym a nowym planem nauk, który ma przygotować do II. egzaminu rządowego według norm nowych. Pomimo trudności jakie przy takich sposobnościach, a zwłaszcza w naszych stosunkach się nastręczają, zostały one dzięki dobrym chęciom tak ze strony nauczających, jak i ze strony uczących się w zupełności pokonane.

Po nad sprawami tyczącemi się normalnej nauki, doniosłością swego znaczenia dla naszej szkoły, górują dwie sprawy, które z naciskiem podnieść muszę. Pierwsza z nich to klejnot naszej szkoły, to akt Najwyższego uznania Monarszego dla nauk technicznych, mocą którego nadano naszej szkole prawo udzielania tytułu doktora nauk technicznych.

Obok egzaminów rządowych, które noszą cechę egzaminów zawodowych, a które się odbywają pod kontrolą Państwa, ma tedy sama szkoła prawo odbywania egzaminów ścisłych, które służą do ocenienia samodzielności kandydata w badaniach naukowych. Przywilejem tym uznano wreszcie, że szkoły politechniczne mają za zadanie nietylko produkcyę sił zawodowych, ale że one na równi z Uniwersytetem mogą być siedliskiem i źródłem prawdziwej wiedzy. W załatwieniu tej sprawy brało wybitny udział kolegium profesorów naszej szkoły, gdyż od lat prawie 20 gorąco tą sprawą się zajmowało, popierając konsekwentnie przy obmyślaniu tytułu dla składających egzamina ścisłe tytuł doktora nauk technicznych, wbrew wyraźnemu zastrzeganiu się władz centralnych, aby tytułu doktora nawet nie brać pod rozwagę. To co przed 10 laty było wprost niemożliwe, to stało się dziś faktem dokonanym. Oby młodzież oddająca się studyom technicznym, jak najwięcej z tych egzaminów ścisłych jako pomników posuwania wiedzy technicznej naprzód, na chwałę imienia polskiego, korzystała.

Druga sprawa, która przez cały rok codziennie się wszystkim narzucała, a która od szeregu lat musi figurować w każdem przemówieniu rektorskiem jest sprawa ciasnoty w naszej szkole. Wystąpiła ona w roku ubiegłym nadzwyczaj jaskrawo, pomijając wielką frekwencyę, z tego także powodu, że jak wspomniałem rok ubiegły był rokiem przejściowym, a przez to wymagał znacznie więcej miejsca, niż rok normalny. Mieliśmy w półroczu zimowem 760, w letniem 712 słuchaczy. Liczba ta słuchaczów wymaga normalnie najmniej dwa razy tyle miejsca ile go mamy. Można sobie zdać sprawę jak w obec tego odbywa się nauka. To też żywię niepłonną nadzieję, że rozszerzenie gmachu głównego nastąpi już w roku przyszłym, tembardziej, że sfery decydujące przyszły same do przekonania, że ten stan dalej w naszej szkole trwać nie może, jeżeli nie ma się obniżyć zupełnie wartości nauki. W tej sprawie niech mi będzie wolno liczyć na gorące poparcie Waszej Ekscelencyi.

Z drugiej strony niebywały przyrost słuchaczów jest wśród młodzieży pocieszającym objawem. Przyłożenie ręki bezpośrednie do podniesienia ekonomicznego stanu kraju leży widocznie naszej młodzieży na sercu, kiedy obiera zawód techniczny. Młodzież odczuwa, jak doniosłe mają znaczenie dla postępu techniki podniesienia ogólnego dobrobytu, którego brak ten nam się daje odczuwać w całym kraju.

W istocie odkrycia lub postępy w dziedzinie wielu umiejętności nie wywarły nigdy takiego wpływu na rozwój kultury szerokich warstw ludności, jak właśnie odkrycia i postępy techniki. Z pomiędzy licznych gałęzi zawodów technicznych wyszczególnia się elektrotechnikę, którą mam zaszczyt w naszej szkole reprezentować, tym zbawiennym, a niezmiernie szybko wzrastającym wpływem, o którym wspomniałem. Od czasu bowiem epokowego wynalazku Wernera Siemensa t. j. jego maszyny dynamo, za pomocą której można zamieniać pracę mechaniczną w pracę elektryczną czyli już się to zwykle mówi wytwarzać prąd elektryczny za pomocą motorów parowych, wodnych i t. p., wszystkie, znane zresztą przez uczonych własności prądu, nabierają w ręku technika zupełnie odmiennego znaczenia. To drobne doświadczenie stwierdzające, że drucik platynowy można za pomocą prądu elektrycznego rozgrzać do czerwoności, jako też znane zjawisko łuku Volty, dało początek do dzisiejszej techniki oświetlania.

Wanienka elektrolityczna, w której rozłożyć można roztwór soli za pomocą prądu elektrycznego, staje się kolebką elektrochemii, szereg dziecinnych zabawek poruszanych za pomocą prądu elektrycznego, przybiera odrazu cechę motoru przemysłowego, cewka Ruhmkorffa wszystkim znana jest gotowym transformatorem elektrycznym. Współdziałanie czystej umiejętności i techniki doprowadza w przeciągu nie więcej jak 20 lat do tego stopnia rozwoju elektrotechniki, jakim dziś ona poszczycić się może. Elektrotechnika obejmuje dziś tak dalekie horyzonty, tak wielką rolę odgrywa w handlu i przemyśle, tyle zaoszczędza pracy fizycznej człowieka, sprzęga się z tyloma gałęziami zabiegów i wiedzy ludzkiej, wywiera przez to tak stanowczy i doniosły wpływ na kulturę człowieka, że mając dziś sposobność naszkicowania przed Dostojnem Zgromadzeniem, a zwłaszcza przed nowymi adeptami sztuki inżynierskiej słabego chociaż obrazu potęgi tej gałęzi techniki, nie mogę się oprzeć pokusie, abym tego nie uczynił, a zarazem nie zachęcił przez to naszej młodzieży do przyłączenia się szczerego do tego orszaku pionierów postępu, którym rozwój nauk technicznych zawdzięczamy.

Po skreśleniu w prawie półgodzinnem przemówieniu dzisiejszego stanu elektrotechniki, rzekł Rektor p. Dzieślewski w dalszym ciągu:

Technizm dziś nie jest czemś odosobnionem, nie jest czemś zaściankowem, przeciwnie oddziaływa też wydatnie na ludzkość całą, wybija takie piętno na kulturze ludzkiej, że staje się własnością ogółu. Jakżeż dumny może być dziś technik, gdy rozporządzając odpowiednim zasobem wiedzy i doświadczenia, może zdobycze własnego talentu i pracy oddać odrazu na użytek milionów. Myśl ta szczytna służenia społeczeństwu powinna być myślą przewodnią każdego technika. Poświęcenie dla sprawy ogółu przedewszystkiem powinno być jego ideałem. Tak i Wy młodzi, którzy wstąpiliście do naszego zakładu, pamiętajcie, że obieracie sobie zaszczytny, ale zarazem i ciężki zawód. Przygotować się możecie do tego zawodu, oddając się w murach tej szkoły z całą siłą zapału młodzieńczego nauce trudnej, w budowie swej niezwykle konsekwentnej, opartej o fundamenty prawd matematycznych.

A Wy, którzy ten zakład w tym roku na zawsze opuścicie, pamiętajcie, że inżynier składa przez cały życie egzamin, który lada chwila może się nie udać i który można przepłacić i życiem i mieniem i własnem i drugich. Pamiętajcie, że społeczeństwo, oddając Wam mienie swoje do rozporządzenia, darzy Was zupełnem zaufaniem. Skoro raz tego zaufania nadużyjecie, wyrządzicie naszemu tak biednemu społeczeństwu niepowetowaną szkodę, bo odstraszycie je nieudałym przykładem. Pomnijcie, że będziecie da Bóg powołani obecnie do odegrania ważnej roli w naszym kraju i musicie zaprzeczyć temu, jakoby był brak znakomitych techników polskich. To też, gdybyście, zdobywając szczęśliwie pozycyę za pozycyą, natrafili w zwycięzkim pochodzie na przeszkody na razie nie do przezwyciężenia i spostrzegli, że fundament waszej budowy się chwieje, spoglądajcie natychmiast bez skrupułów po za siebie, spoglądnijcie na naszą szkołę i przypomnijcie Sobie sztandar, pod którym dziś tutaj, spodziewam się, wszyscy stoicie. Na tym sztandarze wypisane: Prawdą, Pracą i Nauką. W imię tych haseł otwieram rok akademicki 1901/1902 i udzielam głosu p. profesorowi Kovatsowi.

Z kolei prof. Edgar Kováts wygłosił piękny odczyt p. t.: „O architekturze nowoczesnej", który zebrani nagrodzili burzą oklasków.

Z Izby sądowej.

(Proces prasowy).

Lwów, 14 października.

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy przesłuchano św. Reiflera, żołnierza 9 p. p. na treść artykułu p. t. „Z życia kasarnianego", w którym zarzucono władzom wojskowym, że w Przemyślu bito i znęcano się nad jednym z żołnierzy 9 p. p., który zachorowawszy po ćwiczeniach, upadł.

Świadek ten po zaprzysiężeniu zeznaje, że on jest właśnie ofiarą sierżanta Korczyńskiego. Wypadku samego dobrze sobie nie przypomina, bo kiedy padł, to stracił przytomność. Gdy otworzył oczy, sierżant Korczyński popychał go szablą, aby wstał, grożąc mu przytem, że w razie nieusłuchania rozkazu dostanie „Anbinden". Z wielką trudnością podniósł się następnie świadek, ale zaraz upadł znowu na ziemię, poczem go odwieziono dorożką do koszar.

Św. Katarzyna Michalik widziała, jak Reiflera, gdy go prowadzono, jakiś kapral trącał kolbą i łżył.

Następnie przesłuchani św. Bergman i Brenner, b. żołnierze 9 p. p., którzy pomagali wówczas Reiflerowi wstać, stwierdzają, iż nie widzieli, aby kto Reiflera bił lub kopał.

Ponieważ św. Korczyński do rozprawy z powodu choroby nie stawi się, przeto obrona zażądała, żeby świadka tego trybunał ponownie wezwał, gdyż obecnie ma być już zdrów.

Na tem odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchano najpierw św. Matyldę Schreiner. Widziała jak sierżant Korczyński szarpał Reiflera z kupy śmiecia, na którym chory leżał. Gdy zaś Reifler wstać nie mógł, wówczas zbryzgano go octem przyniesionym przez Michalikową.

Św. Lessig podoficer rachunkowy, słuchany był na fakta maltretowania żołnierzy przez pułkownika Krulischa. Po zaprzysiężeniu podaje, że w 58 p. p. była t. zw. „Unförmenabtheilung", do którego należeli niedość wyćwiczeni żołnierze. Nie wie zaś jak z tymi żołnierzami się obchodzono. Nie wie również o zamiarach samobójczych u żołnierzy z powodu ich maltretowania.

Św. Fuss, podoficer rachunkowy, zeznaje podobnie jak świadek poprzedni.

Obr. dr. Lilien: Czy pułkownik Krulisch ciężko karał żołnierzy, jeżeli miotła stała nie na swojem miejscu, lub flaszki były nieczyste.

Św. Tak jest.

Z kolei odczytano szereg wyciągów karnych rozmaitych żołnierzy z 58 p. p., z których się okazuje, że jeden z żołnierzy, który w wolnych chwilach zarabiał sobie stolarstwem, otrzymał 30 dni „kasarniaka", obostrzonego 6 godzinami „szpangów". Inny żołnierz dostał taką samą karę za to, że lokal ustępowy nie był zupełnie czysty. Trzeci wreszcie był surowo ukarany za to, że fotografował się będąc zwykłym szeregowcem jako kapral.

Św. Maurycy Faust, buchalter, słyszał od jednego z żołnierzy z 8 kompanii 58 p. p., że porucznik Tschander ćwiczy ich po godzinie 6 wieczorem, każąc robić „Laufschritt" i „nieder" na szutrze.

Św. Jan Tschader, podporucznik 58 p. p., po zaprzysiężeniu, zeznaje, że wróciwszy z urlopu do kompanii, zauważył, iż ćwiczeń nie wykonywają żołnierze tak, jak wykonywali przedtem. W skutek tego na rozkaz komendanta kompanii ćwiczył żołnierzy w rozmaitych zwrotach. Zaprzecza stanowczo temu, aby ćwiczenia żołnierzy trwały po godzinie 6 wieczorem nie wyklucza jednak możliwości, że ćwiczenia odbywały się czasem na miejscu, wysypanem szutrem.

Przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

Po przerwie przesłuchał trybunał świadka Stanisława Gładysza, czeladnika krawieckiego, na fakt maltretowania żołnierza Bergera przez porucznika Wuesta. Świadek ten po zaprzysiężeniu podaje, że o maltretowaniu tego żołnierza nie ma żadnej wiadomości.

Z kolei wchodzi na salę Zallel Hammel, 14-letni chłopiec, który został skaleczony przez wojskowego konia. Po upomnieniu do zeznania prawdy, podaje, że najechali na niego końmi „jeden kapral kanonier i jeden prostak". Patyka żadnego w ręku nie miał i konia mu nie uderzył.

Świadek Albina Czysz, skonfrontowana z Hammelem, twierdzi stanowczo, że Hammel miał w ręku patyk. Również i świadek Turzański potwierdza po części zeznania Czyszowej, dodając tylko, że nie wie, czem Hammel konia uderzył.

Hammel zapytany przez przewodniczącego rozprawy, co ma na te zeznania zauważyć, wśród płaczu twierdzi stanowczo, że patyka żadnego w rękach nie miał.

Oskarżony Kolkiewicz oświadcza, że zenań Czyszowej nie można brać na seryo, gdyż świadek ten ma w głowie „schussa".

Św. Samuel Essig, lakiernik z Przemyśla, widział tylko Hammla leżącego na ziemi. W jaki sposób Hammel został przez konia skaleczony, tego nie może podać. Również nie widział świadek na ulicy żadnego patyka.

Sw. Leib Schnitzer spedytor z Przemyśla widział jak Hammel wyleciał z jednego szynku i wpadł pod konie nadjeżdżających żołnierzy. Hammel patyka żadnego w rękach nie miał. Po wypadku kapral, który jechał na jednym z koni, widząc zbroczonego krwią chłopca, oświadczył, że wynagrodzi wszelkie koszta połączone z jego leczeniem.

Św. Zdzisław Dygdalewicz, piekarz z Przemyśla, widział również jak koń jednego wojskowego uderzył Hammla. Chłopiec ten konia nie uderzył patykiem, tylko trącił nieostrożnie lewym bokiem.

Św. Zygmunt Januszewski, kapral policyjny z Przemyśla, przyszedł już po wypadku. Słyszał tylko od kilku osób, że chłopak uderzył konia patykiem.

Przewodniczący rozprawy odczytał następnie telegram, zawiadamiający, że wyższy sąd wojskowy w Wiedniu aktów Stępkowskiego i tow. z powodu ich rewizyi nadesłać nie może.

Obr. dr. Zipper wnosi o udanie się do Ministerstwa obrony krajowej z zażaleniem na sąd wojskowy w Wiedniu z powodu nie nadesłania aktów Stępkowskiego i tow.

Godz. 2 rozprawa trwa dalej.

(Zabójstwo).

Rozprawa karna przeciw Karolowi Hugetowi, leśniczemu w Jarynie, o zbrodnię zabójstwa, dokonanego na osobie włościanina z Dobrostan Iwana Łyby, zakończyła się w sobotę po południu uwolnieniem oskarżonego; prokurator państwa bowiem odstąpił jeszcze przed postawieniem ławie przysięgłych pytań, od oskarżenia.

(Ciężkie uszkodzenie ciała.)

W wielkiej sali tutejszego sądu krajowego karnego toczyła się dziś przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 20 letniemu parobkowi Fedkowi Łopata z Kamionki Stara wieś o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w bójce ze swym ojczymem Semkiem Wowkiem tak silnie poturbował go na całem ciele i bił kułakiem po twarzy, że ten odniósł ciężkie obrażenia cielesne połączone z utratą jednego oka.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Nahlik, jako wotanci zasiadają radcy sądu kraj. pp. Wierzbicki i Philipp.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa dr. Leżański, broni oskarżonego dr. Kroch.

Po przeprowadzonej rozprawie wydał trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy 11 głosami zaprzeczyli winę oskarżonego, wyrok uwalniający Fedka Łopatę od winy i kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że stacya Wossów, położona w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Pradze, na szlaku kolei lokalnej Hinter-Treban-Lochowitz, została z dniem 18 września 1901 otwartą dla nieograniczonego ruchu osobowego i towarowego.

Dyrekcya kolei Północnej Cesarza Ferdynanda zamówiła na prośbę trzech fabryk wagonów, domagających się zamówień z powodu braku pracy, 90 wagonów osobowych i 322 towarowych za ogólną sumę 3,400.000 koron.

Próba szybkiej jazdy. Niedawno odbywały się próby nowo zbudowanej lokomotywy do pospiesznej jazdy między stacyami Wittenberge a Gross Lichterfelde w Prusach. Przeznaczony do tej próby pociąg składał się z pięciu wagonów nowej konstrukcyi, razem 20 osi; szybkość zaś jazdy na godzinę oznaczono na 110 klm. włącznie z czasem potrzebnym do rozpoczęcia i wstrzymania jazdy. Obliczono z góry, że do przebycia przestrzeni 85·6 klm., mającej w obydwóch kierunkach wzniesienia 1 : 200, potrzeba między Wittenbergiem a Berlinem 50, a z powrotem 51 minut, na spadkach zaś tej linii powiększyć chyżość do 120 klm. na godzinę.

Pociąg wiozący wielu zawodowych techników, przebiegł powyższą przestrzeń w jednym kierunku w 49 i pół, a w drugim w 50 i pół minut bez najmniejszej przeszkody a ścisły rachunek wykazuje, że szybkość jazdy równała się w jednym kierunku 104·3, a w drugim 101·73 km. na godzinę. Wszyscy rzeczoznawcy jadący rzeczonym pociągiem zgodzili się na to, że pociąg spokojniej szedł niż zwykły pospieszny, i że przy tej chyżości nie ma mowy o jakiemkolwiek niebezpieczeństwie, rozumie się jednak, jeżeli wierzchnia budowa toru jest w doskonałym stanie.

Wiedeń, 14 października. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 255·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 246·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 256·75, Węg. Banku hip. po 100 zł 4-prc. 246·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 94·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·75, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398·—, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 170·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 46·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 55·—, Salma 40 zł. m. k. 236·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 399·25.

Wiedeń, 14 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 8·08 do 8·10. Pszenica na wiosnę 8·47 do 8·48. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·32 do 7·33. Żyto na wiosnę 7·43 do 7·45. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·50 do 5·52. Kukurudza na maj-czerwiec 5·40 do 5·41. Owies na wiosnę 7·49 do 7·50. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 7·13 do 7·14. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 14 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·92 do 7·93. Pszenica na kwiecień 8·30 do 8·31. Żyto na kwiecień 7·13 do 7·14. Żyto na październik 7·01 do 7·02. Owies na kwiecień 7·21 do 7·22. Owies na październik 6·91 do 6·92. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na paździer. —·— do —·—. Kukurudza na maj (1902) 5·11 do 5·12 Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty dobre. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 14 października. Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·30. Spirytus 38·20.

Paryż, 14 października. Trzyprocentowa renta 100·85. Mąka 26·60.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·30 do 7·50, pszenica na termina 7·— do 7·10, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·25 do 6·30, owies obroczny stary 6.30 do 6·70, owies na termina nowy 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·75 do 7·25, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 52·—, biała 45·— do 65·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 6·— do 6·30, nowa 5·70 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, gotowy za 56 kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.25, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: niezmienne, co do owsa popyt ożywiony.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·50 do 20·60, *loco* Ołomuniec 19·50 do 19·60, *loco* Berno-Wiedeń 19·80 do 19·90, na paździer.-grudzień *loco* Aussig 20·55 do 20·65. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50. *(Ceny w koronach.)*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 1 do 7 października r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7·50 do 7·65, żyto 6·30 do 6·45, jęczmień browarny 6·15 do 6·65, pastewny 5·55 do 5·85, owies 6·15 do 6·40, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 6·—, do 6·30, kukurudza nowa 5·70 do 6·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·90 do 8·75, groch pastewny 7·— do 7·35, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, wyka 6·50 do 6·75, koniczyna czerwona 47·50 do 51·50, koniczyna biała 45·— do 57·50, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 25·—, anyż rossyjski 23·— do 24·—, anyż płaski 25·— do 26·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·— do 13·25, rzepak nowy —·— do —·—, lnianka 10·50 do 10·75, nasienie lniane 12·90 do 13·35, nasienie konopne 9·15 do 9·50, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 15·— do 16, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36·90 do 37·30.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę na osobnych posłuchaniach Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i Ministra wyznań i oświaty dr. Hartla.

W sobotę po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera kilkogodzinna Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy przebywający w Wiedniu członkowie gabinetu.

Z Pragi donoszą: Mężowie zaufania okręgu miejskiego Smichów-Karlin, którego mandat do Rady Państwa jest opróżniony skutkiem śmierci dr. Kaizla, wystosowali pismo do P. Ministra Rezeka z prośbą, aby w tym okręgu postawił swoją kandydaturę. Minister Rezek, powołując się na swoje stanowisko, jako członka gabinetu urzędniczego oraz na obowiązki, jakie z tej sytuacyi dla niego

wynikają, odpowiedział, że nie może ubiegać się o ofiarowany mu mandat.

Półurzędowo donoszą z Wiednia: **Rokowania** podjęte dla wypracowania autonomicznej taryfy celnej pomiędzy delegatami austryackimi i węgierskimi, z dniem 12 października ukończono w pierwszem czytaniu. Obecnie obustronne projekta poddane będą dojrzałej rozwadze, poczem obrady będą na nowo podjęte.

W sejmie górno-austryackim znajdowała się na porządku dziennym sobotniego posiedzenia ustawa o reformie wyborczej, wprowadzająca bezpośrednie głosowania w kuryi wiejskiej. Wnioski odnośne przyjęto jednogłośnie bez dyskusyi. Ożywione obrady rozwinęły się nad wnioskiem komisyi, żądającym wprowadzenia piątej kuryi powszechnego głosowania, której przekazanych ma być sześć mandatów. Mniejszość żądała oprócz tego jeszcze podwyższenia liczby mandatów z miast. — Wniosek mniejszości upadł, wniosek z ś większości otrzymał tylko głosów 30, podczas kiedy wymagana większość wynosi 33. W ten sposób i ten wniosek na razie musiał spaść z porządku dziennego. Na tem sesya została zamknięta trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Onegdaj odbyło się w Insbruku zgromadzenie komitetu wyborczego wiernokonstytucyjnej szlachty tyrolskiej. Uchwaliła ona odezwę do wyborców, którą wczoraj ogłoszono. Odezwa stwierdza kompromis ze szlachtą konserwatywną, a dalej omawia sprawę autonomii Tyrolu. Ubolewa, że Włosi chwycili się obstrukcyi, zaznacza jednak, iż szlachta wiernokonstytucyjna pragnie gorąco utrzymać zgodę z Włochami. Gotową też jest zgodzić się na taki podział autonomicznego zarządu, któryby nie naruszał całości kraju.

Zagrzebski dziennik urzędowy ogłasza reskrypt królewski zwołujący sejm kroacki na 24 b. m.

Proces przeciw akademikom polskim, odroczony w celu przesłuchania pułkownika Miłkowskiego (T. T. Jeża) i akademika p. Bolewskiego jako świadków, rozpocznie się podobno na nowo dnia 4 listopada b. r. przed Izbą karną w Poznaniu.

O zasługach dla prawosławia w Królestwie Polskiem „arcybiskupa" chełmsko-warszawskiego Hieronima, rozpisują się z powodu trzydziestej rocznicy jego wyświęcenia w ten sposób *Moskowskija Wiedomosti*:

„Nowe, odnowione i rozszerzone świątynie i klasztory niemało ułatwiły prawosławnym mieszkańcom Przywislinja możność zaspakajania ich potrzeb duchownych. Obecnie miejscowe duchowieństwo prawosławne mocno stoi na straży interesów prawosławia, a jednocześnie innowiercy tutejsi nie mogą się skarżyć na żaden „ucisk", choćby tylko mniemany. To mądre kierownictwo sterem kościoła prawosławnego zasługuje na tem większą uwagę, że arcybiskupowi Hieronimowi przypadło zarządzać dyecezyą w Przywislinju w najniespokojniejszym i najcięższym czasie, gdy pod maską „pojednania" wszędzie podniosły głowę polsko-rzymskie dążenia, aby na nowo do swoich rąk zagarnąć wszystko, co jest rossyjskie i prawosławne"!!!

Dzisiaj 14 b. m. w guberniach witebskiej, mińskiej i mohylowskiej zaczynają obowiązywać ustawy o naczelnikach ziemskich i sędziach miejskich.

Z Petersburga donoszą, że w końcu bieżącego miesiąca rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zwołuje specyalną komisyę pod przewodnictwem towarzysza ministra dla rozpatrzenia kwestyi uregulowania serwitutów na Litwie i w guberniach kijowskich. Równocześnie będzie rozpatrywany projekt wykupu serwitutów w Królestwie Polskiem.

Rząd bułgarski — jak donosi *Politische Corresp.* — dał już odpowiedź na propozycyę rządu austro-węgierskiego co do zawarcia między Bułgaryą i Austro-Węgrami konwencyi konsularnej i jest nadzieja, że sprawa ta ciągnąca się już od dłuższego czasu będzie załatwiona wkrótce ku obopólnemu zadowoleniu.

Według otrzymanych w Sofii wiadomości, rozbójnicy trzymają misyonarkę amerykańską miss Stone w ukryciu w miejscowości Gyultepe, na turecko-bułgarskiej granicy. Tureckie wojska otoczyły kryjówkę rozbójników, nie mogą jednak wystąpić przeciwko nim zaczepnie, z obawy o życie misyonarki. Do Sofii przybył pewien poganiacz koni, który był świadkiem rozbójniczego napadu na misyonarkę. Na żądanie konsula amerykańskiego aresztowano go, jako podejrzanego o współwinę.

Z Belgradu donoszą prywatnie, że naczelnik Arnautów Alibairan wszedł ze swoją drużyną do pewnej wioski na granicy serbskiej koło Prizrend, uprowadził z niej dziewczęta i zrabował bardzo wiele mienia mieszkańców. Władze tureckie zachowują się zupełnie obojętnie. Wskutek tego panuje w okolicy wielkie wzburzenie.

Zatarg francusko-turecki wszedł w nową fazę. Oto W. Porta prosiła rossyjskiego ambasadora w Konstantynopolu, Sinowjewa, aby rząd rossyjski zechciał podjąć się pośrednictwa. Ambasador okazał gotowość przedłożenia tej prośby swemu rządowi i zaproponowania mu, by ambasador rossyjski w Paryżu poczynił odpowiednie kroki u francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Porta przedsięwzięła już starania w banku niemieckim, oraz w banku otomańskim, celem uzyskania pożyczki na zaspokojenie pretensyi francuskiej. — Ambasada francuska w Konstantynopolu otrzymała instrukcye z Paryża, aby domagała się u Porty szybkiego załatwienia całej sprawy.

Na sobotniej radzie gabinetu francuskiego w pałacu elizejskim uchwalono zwołać parlament na 22 b. m. Rząd postanowił, aby w Izbie dep. prowadzone były równocześnie obrady nad premiami wywozowemi od cukru i premiami dla marynarki handlowej oraz nad budżetem.

Na tejże radzie zamianowanych zostało na wniosek ministra sprawiedliwości trzech generałów i jeden admirał członkami rady Legii honorowej, w miejsce tych, którzy z niej przed kilkoma dniami ustąpili.

Nadchodzące z Kabulu, stolicy Afganistanu wiadomości stwierdzają, że panuje tam zupełny spokój. Naczelnicy pojedynczych plemion przybyli do Kabulu, celem złożenia hołdu nowemi emirowi.

Dzienniki londyńskie otrzymują z Bombaju depeszę, wedle której zmobilizowano w Pessewarze z wielkim pospiechem dwa lazarety polowe. Słychać, że jestto tylko zarządzenie ostrożności, gdyby wypadki w Afganistanie wymagały ściągnięcia większych sił zbrojnych angielskich.

O nowym emirze Afganistanu podają dzienniki zagraniczne następujące szczegóły:

Habib-Ullach (co znaczy: „umiłowany przez Boga") urodził się w 1872 r. Ma siedm żon z pierwszych rodzin afganistańskich, co wzmocniło niemało jego pozycyę w kraju. Kilku jego synów wstępuje już niebawem w związki małżeńskie. Ostatniemi laty nietylko dowodził wojskiem, lecz sprawował obowiązki najwyższego sędziego i wielkorządcy skarbu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 października. *(Tel. pr.)* Sekcya prawnicza Rady miasta uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o przyjęcie postawionego przez Dyrekcyę funduszu propinacyjnego warunku, w sprawie zaciągnięcia przez gminę miasta Krakowa pożyczki, opiewającego, aby gmina poddała się politycznej egzekucyi. Wniosek ten będzie przedłożony na czwartkowem posiedzeniu pełnej Rady.

Kraków, 14 października *(Tel. pr.)* Oprócz ułożenia listy wyborczej dla nowych wyborów do Rady miejskiej, przygotowany i uchwalony być musi przez pełną Radę regulamin wyborczy. W najbliższych dniach odbędzie się osobne posiedzenie Rady dla sprawy tego regulaminu.

Zakopane, 14 października. *(Tel. pr.)* Odbył się tu wiec w sprawie upaństwowienia gimnazyum cieszyńskiego. Przewodniczył wójt Sieczka, sekretarzem był p. Beck. Pierwszy przemawiał p. Wojciech Szukiewicz i postawił wniosek, wzywający Koło polskie, aby z chwilą otwarcia parlamentu energicznie domagało się upaństwowienia owego gimnazyum. P. Danielak podniósł działalność Koła polskiego w tej sprawie. Wiec uchwalił rezolucyę w powyższym duchu.

Berlin, 14 października. Profesor dr. Mommsen obchodził wczoraj 50-let. jubileusz profesorski.

Warszawa, 14 października. *(Tel. pr.)* Ks. arcybiskup Popiel po otrzymaniu od rządu rossyjskiego urlopu na dalszą kuracyę, udał się dziś rano do Krakowa, do okulisty dr. Wicherkiewicza. Kuracya u dr. Wicherkiewicza potrwa około tygodnia. Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej przeznaczył dla ks. arcybiskupa osobny wagon salonowy.

Toulon, 14go października. Wczoraj wzniósł się tutaj balon, który podjął podróż do Algieru. Jeden z parowców płynący z Algieru widział ów balon w oddaleniu 50 mil od Marsylii.

Madryt, 14 października. Zawarta z Marokkiem umowa postanawia, że Marokko ma zapłacić Hiszpanii 158 tysięcy pesetów, w przeciągu 50 dni.

Madryt, 14 października. Jak donoszą z Dijon, przyszło tam do demonstracyj i bójek podczas wczorajszej procesyi jubileuszowej, w której brało udział także około 1000 kobiet. Tłum ludności przyjął procesyę gwizdaniem. Żandarmerya dała ognia, raniąc kilka osób. Gdy tłum zaintonował marsyliankę, niektórzy z uczestników procesyi wznieśli okrzyki „Niech żyje Don Karlos!" Pewnego deputowanego karlistycznego aresztowano.

Konstantynopol, 14 października. Sułtan zarządził przyspieszenie robót około budowy kolei żelaznej z Hedżad do Mekki i polecił sprowadzić inżynierów z Belgii.

Londyn, 14 października. *Daily Telegraph* donosi z Konstantynopola, że Anglia zawiadomiła Portę, iż nie zamierza obsadzić Koweitu, ani nie chce naruszyć praw sułtana. Anglia oświadczyła zarazem, że nie może dopuścić, aby jakiebądź inne mocarstwo obsadziło Koweit.

Londyn, 14 października. *Morning Post* donosi z Nowego Jorku: W kołach finansowych słychać, że margrabia japoński Ito przybędzie do Ameryki, celem zaciągnięcia pożyczki 50 milionów dolarów na budowę kolei lokalnych w Japonii i na wyspie Formozie.

Wybory w Czechach.

Jachimske dole, (Joachimsthal), 14 października. Przy drugiem głosowaniu z kuryi gmin wiejskich wybrano kandydata niemiecko-postępowego, Józefa Sobitschkę, przeciw kandydatowi szenererowców, który pozostał w mniejszości.

Budziejowice, 14 października. Skrutynium wyboru w tutejszym okręgu wydało następujący wynik: Oddano ogółem 4.271 głosów. Wybrany został kandydat niemiecko-postępowy Franciszek Vollgruber 2.138 głosami. Kandydat czeski dr. Zadka otrzymał 2.112 głosów.

Praga, 14 października. Wczorajsze drugie wybory do sejmu z kuryi gmin wiejskich nie dały znowu żadnego rezultatu. W jednym z okręgów przyjdzie do ściślejszego wyboru pomiędzy kandydatem Młodoczechów Korbem i czeskim agraryuszem Stankiem, w innym między Młodoczechem Bartakiem i kandydatem wszechniemców Franzem.

Dżuma.

Neapol, 14 października. Stan zdrowia internowanych w Nisida chorych na dżumę polepsza się. W ostatnich dniach nie zaszedł żaden nowy wypadek zapadnięcia na dżumę, ani tutaj, ani na prowincyi.

Londyn, 14 października. *Biuro Reutera* donosi z Glasgowa. Na przybyłym do portu tutejszego okręcie „Bawarya" stwierdzono wypadek dżumy. Zachorował mianowicie pewien marynarz indyjski. Chory znajduje się obecnie w szpitalu.

Wypadki w Chinach.

Pekin, 14 października. Wydano dwa nowe dekrety z wezwaniem do urzędników, by ściśle przestrzegali i dotrzymywali warunków pokoju, zawartego z mocarstwami, co jest konieczne w interesie państwowej reorganizacyi. Tylko w ten sposób można będzie utrzymać niezależność Chin.

Pekin, 14 października. Pełnomocnicy chińscy wręczyli wczoraj posłowi hiszpańskiemu jako dziekanowi tut. ciała dyplomatycznego bon na 450 milionów talesów, stanowiących część wynagrodzenia, jakie ma być wypłacone mocarstwom, które brały udział w wyprawie chińskiej.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 14 października. *Biuro Reutera* donosi z miejscowości Tarkastad: Dzisiaj wydano wyrok śmierci na kilku powstańców z Kolonii Przylądkowej. Kitchener wyrok ten zatwierdził.

To samo *Biuro* donosi z Dundey: Dnia 11 b. m. Botha uderzył na siły angielskie koło miejscowości Pietretief, został jednak odparty. Wedle jednych relacyi przebił się on przez łańcuch wojsk angielskich ku rzece, wedle innych wrócił do kraju Suasi, co także połączone jest dla niego z wielkiem niebezpieczeństwem.

Londyn, 14 października. Lord Kitchener donosi, że kolumna generała Frencha schwytała dowódcę Boerów, Szeepersa.

Pretorya, 14 października. Od 15 września b. r. schwytano ogółem 18 dowódców boerskich, których zasądzono na wieczystą banicyę z południowej Afryki. Botha po przeprawieniu się przez rzekę Bavia maszeruje w kierunku północnym prowadząc z sobą znaczne zapasy żywności.

Kapstadt, 14 października. W Bryborgu stracono w sobotę na szubienicy dwóch Boerów, schwytanych po dwakroć z bronią w ręku. Zasądzonemu na karę śmierci w Barklywest pewnemu farmerowi zamieniono tę karę na 10 lat ciężkiego więzienia, a 2 innych farmerów zasądzonych również na karę śmierci ułaskawiono na deportacyę.

Jednego fermera skazano na dziewięć miesięcy więzienia za to, iż znaleziono w jego farmie więcej pożywienia, niż potrzeba na tydzień.

Middelburg, 14 października. Komendant Boerów, Loter, został w sobotę rano stracony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 października. 1901. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 11 minut —, Marki 117·32, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 92·75, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 619·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 628·—, Akcye Anglobanku 263·—, Akcye Unionbanku 515·—. Akcye Bankvereinu 428·—, Akcye Länderbanku 398·—, Akcye Kolei państwowych 626·50, Lombardy 76·—. Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 344·50, Akcye Rima Muranyi 430·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. 1446·—, Losy tureckie 94·—, Ruble 252·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·20, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90·60.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 14 października, 1901. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 1 min. —. Marki 117·32, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 92·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 620·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 628·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 518·—. Akcye Bankvereinu 428·—, Akcye Länderbanku 398·—, Akcye Kolei państw. 627·27, Lombardy 76·50, Akcye kolei Elbethal 466·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 277·—, Akcye Alpiny 345·—. Akcye Rima Muranyi 431·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1448·—, Losy tureckie 94·—, Ruble 253·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 14 października 1901. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 618 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 627 —, Akcye Angiobanku 260 50, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Landerbanku 398·—, Akcye Bankvereinu 427·50, Akcye Bodencredit 846·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego — —, Akcye Kolei państwowych 626 50 Akcye Kolei Południowej 74·50, Akcye Tramway *A)* 254·—, Akcye Tramway *B)* 249 —, Akcye Kolei Elbethal 468 50, Akcye Kolei Północnej 5500·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 343·50, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1440·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 282·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·30, Renta majowa 98·55, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koron. 92·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 92 —, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·50. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·65. — 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 93.75, Marki 117·30, Ruble 253 75.

Berlin, 14 października. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 195·—. Towarzystwo dyskontowe 169·50.

Usposobienie: nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje **Agencya** dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 października 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. S. Chłapowski z Poznania, G. Gorayski z Moderówki, B. Topolnicki z Myrowa, W. Swieżawski z Żernik.

HOTEL FRANCUSKI.

P. M. hr. Piniński z Koszyłowic.

HOTEL CENTRALNY.

PP. S. Myszkowski z Rzepiennik, L. Radecki z Moszczanic.

HOTEL IMPERIAL.

P. Dr. W. Bartoszewski z Wiednia.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. B. Kopczyński z Tarnopola.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka. Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie)
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa. Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa. Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa. Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$)
	9·50	Z Krakowa. Wiednia. Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk. Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia. Warszawy. Przeworska, Rozwadowa Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów. Kopyczyniec. Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. października 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	525	—	535	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	522	—	532	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	10	97	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	30	90	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	50	91	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 koron z roku 1893	92	30	93	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	—
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. października 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.45	98.65
kwiecień-październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138 75	139.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	213.—	215.—
„ „ 1864 po 50 zł.	213.—	215.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.70	118 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95 70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.10	97.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.65	116.65
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486.—	490.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.10	121.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 85	95.85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.—	430.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 80	96 80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.15	96.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 22	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	118.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.75	92.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.70	100.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.50	145.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	178.—	179.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	178—	179.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 20	93 20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	257.—	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.50	106 30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.40	93 40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102 —	102.80
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.20	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	92 45	92 95
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	93.50	94.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	256 —	258.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246.50	248.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.15	98.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.60	90.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 43 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 75	109.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 60	100.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98 80	99.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.80	99.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.65	99.65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.75	86.75
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.60	106.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 60	94 60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.75	16.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	398.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65.—	67.—
Palffy 40 zł. mk.	163.—	175.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46.25	47.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	55.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	270.—	278.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	263.—	264.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2395.—	2400.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	620.—	621 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	499.—	500.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	525.—	526.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	399.—	400.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1633.—	1637.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	518.—	520.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	243.50	244 50
Żivnosteńska banka 100 zł.	259.25	260 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowy.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	385.—	395 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5490.—	5510.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	524.—	526 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. L. 200 zł.	419.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	784 —	788 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	692.—	693.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	930.—	940 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	343.—	344.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1443 —	1465 —
Schodnicy 500 kor.	1145.—	1155 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	422 —	425 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 3 pr.	117.27½	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	238.97½	239.32½
Paryż za 100 franków	95 05	95 15
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.50
Włoskie banki	92.50	92 65
Francuskie banki	94 95	95 10
Szwajcarskie banki	94.95	95.10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.—	19.03
20-markówka	23.45	23 53
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	92.40	92 60
Ruble	2 53¾	2 54½

Licytacye.

L. cz. E. 1117/00 (16) [8345 3—3]

Dnia 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddział IV. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 28 w Rzochowie, na 1400 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 933 kor. 34 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. 30/1 (11) [8110 3—3]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnowa, zastąpionej przez adw. dra Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 7. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Rzeszowie, licytacya majętności tabularnych: 1) Wola gołego Sieglów lwh. 747, 2) Knapy Sieglów lwh. 746, 3) Hałkówka lwh. 888, wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań gospodarskich, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 328 kor., ad 2) na 16.492 kor. 50 hal., ad 3) 924 kor. 50 hal., przynależności zaś ad 2) na 4460 kor. 67 hal., ad 3) 2780 kor., ad 1) nie ma przynależności.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2188 kor. 67 hal., ad 2) zaś 10.995 kor., ad 3) 2469 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przedłożone podaniem E. 30/1 (11), które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14. września 1901.

L. cz. E. 533/1 (5) [8486 2—3]

Na żądanie Reginy Immerdauer, właścicielki realności we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności pod lk. 47 w Winnikach położonej, objętej lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Winniki-Weinbergen, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i oparkanienia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2200 kor., przynależności zaś na 91 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2291 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na połowie powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. XVII. 908/1 (8) [8188 3—3]

Dnia 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności objętej lwh. 120 śródm. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l. kat. 142 we Lwowie położonej, l. 20 przy ulicy Ormiańskiej, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 40.069 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20.034 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. L., Oddział XVII.
Lwów, dnia 6. września 1901.

L. cz. E. 715/1 (3) [8255 2—3]

Na żądanie Jana Gołąbka, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 87 gm. Lutów objętej, z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 30. września 1901.

L. cz. E. 1234/1 (4) [8509]

Na żądanie Abrahama Hassnera w Czerniowcach, odbędzie się dnia 29. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy, licytacya połowy realności lwh. 825 ks. gr. Uście biskupie, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego i 67 drzewek i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 200 kor., przynależności zaś na 11 kor.

Najniższa cena wynosi 140 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 5. września 1901.

L. cz. E. 2445/00 (5) [8505]

Na żądanie Kseni Stolarczyk, prywatnej w Jarosławiu, odbędzie się dnia 29. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya 3/21 części realności objętej lwh. 372 ks. gr. gm. kat. Jarosław, położonej na przedmieściu tejże gminy pod l. k. 162 i 221 Alojzego Woty własnych.

3/21 części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 306 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 204 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 436/1 (3) [8453]

Dnia 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/8 części realności lwh. 276 i 1/16 części realności lwh. 277 ks. gr. gm. Manasterz objętych.

Powyższe części nieruchomości oceniono na 453 kor. 41 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 307 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 17. września 1901.

L. cz. E. 1573/1 (4) [8546]

Na żądanie Kasy brackiej greckokatol. macierzystej cerkwi w Kosmaczu, odbędzie się dnia 29. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 739 gm. Kosmacz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 810 kor.

Najniższa cena wynosi 540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. X. 202/1 (25) [8500]

Dnia 31. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 38 sądu tutejszego licytacya realności położonej przy ul. Matejki w Stanisławowie lwh. 2517 gm. Stanisławów, z przynależnościami.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 20.672 kor. 68 hal.

Najniższa oferta wynosi 10.336 kor. 34 hal., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 19. września 1901.

L. cz. E. 505/1 (6) [8449]

Dnia 6. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 2/4 części realności lwh. 94 ks. gr. gm. Kańczuga.

2/4 części powyższej realności oceniono na 975 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 650 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 17. września 1901.

L. cz. E. 58/1 (6) [8450]

Dnia 6. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/7 części realności lwh. 419 ks. gr. Kańczuga i 1/5 części realności lwh. 101 ks. gr. Niżacice.

1/7 część realności lwh. 419 oceniona na 226 kor. 71 hal., zaś 1/5 część realności lwh. 101 na 308 kor. 11 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi dla 1/7 części realności lwh. 419 ks. gr. Kańczuga 151 kor. 20 hal. zaś dla 1/5 części realności lwh. 101 ks. gr. Niżacice 205 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 16. września 1901.

L. 26.202/1901. [8490]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w przyległym wykazie wyszczególnionych na przeciąg jednego roku to jest od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie, w dniach 30. i 31. października 1901 od godziny 8 rano do 12 w południe.

L. porząd	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się
			kor.	hal.	kor.	hal	
	I. Podatek konsumcyjny od wina						
1	Baranów	taryfa C. ustawy z 18. kwietnia 1875.	203	10	21	—	dnia 30. października 1901.
2	Kolbuszowa		240	—	24	—	
3	Majdan Kolbuszowski		152	72	16	—	
4	Radomyśl nad Sanem		360	—	36	—	
5	Rzeszów		2280	—	228	—	
6	Wielopole		64	30	7	—	
	II. Podatek konsumcyjny od mięsa						
1	Baranów	III. klasa taryfy	2325	—	233	—	dnia 31. października 1901.
2	Błażowa		3463	12	347	—	
3	Jawornik		1153	84	116	—	
4	Raniżów		3065	—	307	—	
5	Rozwadów		7360	—	736	—	
6	Sokołów		6023	—	603	—	
7	Tarnobrzeg		8026	—	803	—	

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie poszczególnionej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do Dyrektora c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie, najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli §. 2 ust. kraj. z dnia 4. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 93 pobierać także 30% dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 7. października 1901.

L. cz. E. 868/1 (7) [8484 1—3]

Dnia 6. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 278 ks. gr. gm. kat. Rusów, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 5. października 1901.

L. cz. E. 580/1 (3) [8481]

Na żądanie Dawida Glückmana, cesyonaryusza Józefa Wielgusa, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie, licytacya 1/4 części realności lwh. 7 ks. gr. gm. Jastrząbka stara objętej.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1304 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 321 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 25. września 1901.

L. cz. E. V. 400/1 (3) [8429]

Na żądanie Antoniny Kammer w Drohobyczu, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności objętej lwh. 1035 ks. gr. gm. kat. Bolechowce, wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu drabiniastego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 840 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 2. sierpnia 1901.

L. cz. E. III. 1147/00 (12) [8258 1—3]

Sprostowanie.

Ustęp drugi, ogłoszonego w Nr. 229, 230 i 231 „Gazety Lwowskiej", edyktu licytacyjnego realności pod lk. 1306¼ we Lwowie przy ul. Łąckiego l. 7. położonej, prostuje się w ten sposób, że nieruchomość wystawiona na licytacye jest ocenioną na 39.100 koron a nie na 93.100 koron.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 1259/1 (5) [8503 1—2]

Dnia 21. października 1901 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 650 gm. Mikuliczyn składającej się z parc. bud. l. kat. 685 ze stojącym na niej domem i parcel. gr. l. 6105, 6106, 6107 ze stojącym na niej domem, 6111, 6112, 6113, 6114, 6115 i 6117/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6995 kor. 40 hal. z obu domami przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 4703 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 351/00 (13) [8473]

Dnia 5. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego relicytacya 3/4 części realności lwh. 302 gm. Dąbrowa, tudzież relicytacya realności lwh. 313 gm. Dąbrowa.

Nieruchomości wystawione na relicytacyę są ocenione a to: a) 3/4 części lwh. 302 na 476 kor. 20 hal; zaś b) realności lwh. 313 na 628 kor. 12. hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 238 kor. 10 hal. ad b) 314 kor. 6 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 28. września 1901.

L. 34.633. [8518]

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Rożniatowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Stanisławowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebny materyały tytoniowe trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1. sierpnia 1901 do 31 lipca 1901 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 101.340 koron 61 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 852 kor. 12 hal. sprzedaży znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 13577 kor. 12 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w w wysokości procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenie tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na postawie przepisu dla składowniku tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i u składowników tytoniu, i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 12. listopada 1901 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 500 koron i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Rożniatowie, a kwit do oferty dołączony.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, dnia 4. października 1901.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Konkursa.

L. 10478 [8421 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza sądowego a) w Rzeszowie b) w Tarnowie opróżnionej ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. października 1901.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodwego w ad a) Rzeszowie ad b) Tarnowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 9. października 1901.

L. 102363/II. a [8463 3—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach:

w Pleszowie (III) 4 z ryczałtem 140 koron,

w Jezierzanach obok Buczacza (III) 5 z ryczałtem 504 koron i

w Zarzeczu obok Niska (III) 6 z ryczałtem 140 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8. października 1901.

Księgi gruntowe.

[8434 3—3]

Z dniem 15. października 1901 rozpoczną się dochodzenia w sprawie sprostowania księgi hipotecznej dla gminy Niebyłów pow. Kalusz. Zawiadamia się o tem interesowanych z tem, że każdemu, mającemu interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania wolno zgłosić się przed komisarzem kierującym dochodzeniami na miejscu we wsi Niebyłów i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 5. października 1901

Upadłości.

L. cz. S. 8/1 (72) [8522]

Komisarz konkursowy sądu krajowego cywilnego we Lwowie zaprasza wierzycieli masy rozbiorowej Franciszka Glińskiego na 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południ. do sali Nr. 13 celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masalnych tudzież celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwów, 5. października 1901.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 9/99 (63) [8521]

Komisarz konkursowy sądu krajowego we Lwowie zaprasza wierzycieli masy rozbiorowej dr. Fryderyka Krattera na 5. listopada 1901 o godz. 10 przedpoł. do sali Nr. 13. ul. Teatralna l. 3 celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności krydalnych i reszty dotąd niezrealizowanego majątku krydalnego.

C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział VII.

Lwów, dnia 9. października 1901.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/00 (28) [8499]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje go wiadomości, że w sprawie konkursowej Toni Liebergall, kupcowej w Tarnopolu, w miejsce c. k. Radcy sądu krajowego Józefa Jakubowskiego komisarzem konkursowym

c. k. Radca sądu krojowego Spirydyon Alexiewicz w Tarnopolu ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 7. września 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 304/1 (2) [8222 2—3]

Jan Wojczyszyn z Piłatkowiec został uznany umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Łucia Wojczyszyna z Piłatkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 14. sierpnia 1901.

L. 4747. [8232 2—3]

Jan Grubiak z Kozowy uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Piotr Grubiak z Kozowy ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 18. sierpnia 1897.

L. cz. P. 119/1 (3) [8347 2—3]

Michał Klimowski z Bienkówki uznany został za umysłowo chorego, kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Rymarczyka z Bienkówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 5. września 1901.

L. cz. L. 11/1 (3) [8237 2—3]

Stefania Kulczycka z Oświęcima oddana została z powodu choroby umysłowej pod kuratelę.

Kuratorem jej jest Julian Kulczycki z Oświęcima.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 8. września 1901.

L. cz. P. X. 196/1 (7) [8204 2—3]

Tomasz Grabczak z Prądnika czerwonego uznany marnotrawcą, kurator Wojciech Gimiński tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, duia 12. września 1901.

L. cz. L. 8/00 (5) [8273 2—3]

Franciszek Słabski z Huty Gogolowskiej umysłowo chorym uznany, a kuratorem dlań Mikołaj Miras z Huty Gogolowskiej ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, 15. stycznia 1901.

L. cz. P. 59/8 (1) [8287 2—3]

Stanisława Zembroń uznana umysłowo chorą, kuratorem Józef Zembroń w Podbużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Podbuż, dnia 19. sierpnia 1901.

L. cz. L. 2/1 [8292 2—3]

Jakób Eilberg, nauczyciel szkoły ludodowej br. Hirscha w Śniatynie, oddany z powodu choroby umysłowej pod kuratelę. Kuratorem ustanawia się Dawida Kranza, kupca w Czerniowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 9. sierpnia 1901.

L cz. P. 161/1 (6) [8317 2—3]

Andruś Wyszyński z Rożniatowa uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego Nykoła Szłapak z Rożniatowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, 29. sierpnia 1901.

L. cz. Pr. 126/1899 (18) [8346 2—3]

Marya Szoral z Roztoki wielkiej uznaną została umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Kuźmę Merenę z Roztoki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 18. sierpnia 1901

L. cz. P. 139/1 (1) [8406 2—3]

Klemens Monsig z Muszyny został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono dr. Włodzimierza Lewickiego, adw. z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 10. sierpnia 1901.

L. cz. P. 180/01 (4) [8404 2—3]

Hilary Biliński z Peremułowa uznany marnotrawcą, kurator Bazyli Biliński tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. P. 222/1 (6) [8447 1—3]

Oleksę Josepczuka Fedora z Tarnowicy leśnej uznano marnotrawcą, kuratorem Stefan Josepczuk z Tarnowicy leśnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, 23. września 1901.

L. cz. A. 312/1 [9456 1—3]

Zawiesza się kuratelę nad umysłowo chorą Maryą Hryciuk, córką Kostyna z Drohasymowa.

Kuratorem ustanawia się Hrycka Hryciuka Gawryły.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, 10. września 1901.

L cz. P. VI. 231/1 (8) [8492 1—3]

Mieczysław Olszewski, c. k. sekretarz sądowy we Lwowie, jako umysłowo chory postawiony pod kuratelę, jego kuratorem ustanowiony dr. Jan Kanty Steczkowski, dyrektor gal. kasy Oszczędności we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów. dnia 4. października 1901.

G. Zl. L. 6/1 (5) [8480 1—3]

Basyli Piotrowski k. k. Postenführer, wurde zum blödsinnigen anerkannt. Sein Curator ist Josef Biliński, Grundwirt zu Dzwinogród

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Mielnica, am 8. Juni 1901.

L. cz. P. 79/98 (16) [8479 1—3]

Karol Bryniczka z Nowego Targu oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Leon Bryniczka z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Nowy Targ. dnia 4. sierpnia 1901.

L. cz. VII. 453/92 (17) [8433]

Zawieszona uchwała c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 17. września 1892 l. 13051 nad Pawłem Szałakiem z Tuczap kuratela z powodu marnotrawstwa zostaje uchylona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 3. maja 1901.

L. cz. P. 193/1 (4) [8427]

Jakób Konieczny, syn Tomasza z Bogucic, uznany został za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem jego Tomasz Konieczny z Bogucic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 5. września 1901.

L. cz. L. 1/00 (14) [8488]

Dla umysłowo niedołężnej Maryi Katzer z Zabłocia ustanowiono kuratorem Jana Katzera z Zabłocia.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 16. sierpnia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 210/1 (2) [8525]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 41 czasopisma „Obrona ludu" z dnia 12. października 1901 artykuły pod tytułem: I. „Każdy" od słów: każdy kto żydom służy" do „imienia chrześcijańskiego" strona 13. II. Straszne są krzywdy" od początku do „na to wojsko" strona 14 zawierają znamiona występków: ad I. z §. 302 uk. ad II. z art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 12. października 1901.

Zl. 230. [8323]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 28 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" vom 1 October 1901 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Sonderbares Wohlwollen" in der Stelle von „Das ist eine" bis „nach sich ziehen kann?" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. October 1901.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1. October 1901, Pr. 104/1, die Weiterverbreitung der in Dresden bei Franz Sturm et. Co 1901 erschienen Flugschrift: „Sächsische Gustav-Adolf-Hefte Nr. 1. Die evangelische Bewegung in Oesterreich" wegen des Gedichtes: „Ostmärkische Kunde" von „Was hör' ich" bis „ist der Sieg", wegen in der Stelle von „wenn eine Neuprotestantin" bis „Heiland gefunden" von „Es ist bekannt" bis „zu unterdrücken sucht", von „Wer einen Blick" bis „ganz wo anders" von „Das öde Lästern" bis „angekommen ist", von „Alles Zetergeschrei" bis „gewinnen" und wegen des Gedichtes: „Los von Rom" („Sag' an, Du deutscher Aar im Ost") nach §. 300, 302, 303 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1901, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Bote" vom 29. September 1901 wegen der Notiz von „Alten Pferden" bis „den Schubwagen" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1901, Pr. III. 21/1, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Jihocesky Delnik" vom 27. September 1901 wegen des Artikels: „Staremu koni starobni zaopatreni, staremu delniku żebrackou mosnu a postrk" nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 231. [8355]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Die Grafen Lasicz", moderner Sittenroman von Johann Oestring, zur Gänze das Vergehen nach §§. 63 und 64 St. G. begründe, und es wird gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5. October 1901.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1901, Pr. 95/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, bei Henrich Wiedemann in Teplitz gedruckten Flugschrift: „Blutiger Ueberfall von Ausflüglern durch Ortsinsassen von Zinnwald nach dem Berichte eines Augenzeugen" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1901, Pr. 96/1, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Severocesky Delnik" vom 27. September 1901 wegen der Artikel: „Amnestie", „Zapovezena ucebnice" und „Ovoce nabozenskych stvanic" nach §§. 63, 122 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1901, Pr. 97/1, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht" vom 28. September 1901 wegen der Artikel: „Aufruf an das deutsche Volk" und „Klerikale Geisteswaffen" in der Beilage „Turner-Zeitung" vom 28. Scheidings 1901, Folge 8 der Nr 26. der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht" vom 28. September 1901 nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 359/93 (16) [7953 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Kuśnierza celem doręczenia mu ts. uchwały z 26. czerwca r. 1897 l. 7065 przyjmującej do wiadomości Sądu ustępstwo praw do spadku ś. p. Maryi Kuśnierz przez Walentego Kuśnierza na rzecz Antoniny Kotyl i przyznającej spadek po ś. p. Maryi Kuśnierz Antoninie Kotyl, adwokat doktor Pisek kuratorem ad actum ustanowionym został, który tak długo w tejże sprawie zastępować będzie Walentego Kuśnierza do póki tenże nie zgłosi się do Sądu względnie nie przedstawi swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 31. sierpnia 1901.

L. cz. A. 67 i 68/99 (15) [7999 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Kaśkę Jureczko ażeby do spadku po śp. Michale Jureczko synie Jana zmarłym w Rożniatowie 16. grudnia 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i do spadku po śp. Andrusin Jureczko synie Michała zmarłym w Rożniatowie 9. kwietnia 1895 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w sądzie albo osobiście przez pełnomocnika i wniosła deklaracyę do rzeczonych spadków, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Andrzejem Pawliszem notaryuszem w Rożniatowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, 23. lipca 1901.

L. cz. A. 363/00 (7) [8205 3—3]

Z miejsca pobytu nieznanych Helenę Adolfówną z Rościszewskich Iżycką, Konstantego i Tadeusza Sarneckich, tudzież Juliana Orzechowskiego zawiadamia się, że celem dodoręczenia im uchwały z 16. lipca 1901 A. 363/00 (6), którą spadek po ich babce względnie prababce Genowefie z Krukowieckich Rakowskiej z ich pominieniem przyznany został wyłącznie Erazmowi Adolfowiczowi Rościszewskiemu, ustanowiono dla nich kuratorem dra Jurkiewicza ze Stanisławowa, który zastępywać ich będzie aż do czasu ich zgłoszenia się w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 25. września 1901.

G. Zl. T. 9/1 (1) [7945 3—3]

Vom k. k. Kreis-Gerichte in Przemyśl wird rücksichtlich des vom Heinrich Volk auf eigene Ordre ausgestellten und vom Samuel Schweber in Przemyśl acceptirten und am 24. September 1901 fälligen Wechsels über 263 Kr. 64 h. de dato 24. Mai 1901 eingeleitet und der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert denselben binnen 45 Tagen nach der Verfallszeit dem Geeichte vorzulegen, da der genannte Wechsel nach Ablauf dieser Frist für amortisirt erklärt werden würde.

Przemyśl, am 16. August 1901.

L. cz. Praes. 1774/18 P/1 [8469 2—3]

OBWIESZCZENIE

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Marcina Chorzemskiego c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, przewodniczącym zaś c. k. Wiceprezydenta Bojomira Żarskiego c. k. radcę wyższego sądu krajowego Ottokara Ausiona radców c. k. sądu krajowego, Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Ohanowicza, Michał Bałtarowicza i Atanazego Skobielskiego zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 6. października 1901.

L. cz. C. III. 132/1 (1) [8550]

Przeciw Schmaji Weissel, Golda Weissel i Hirszowi Weissel których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Henocha Fenicheja i Cykę 1o Adler 2o Fenichel z Pilzna pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 69 gm. Przedmieście.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 17. października 1901 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana dra Lewandowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 2. października 1901.

L. cz. T. 3/1 (1) [8302 1—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego weksla, opiewającego „Borysław den 31. December 1900 Für 200 kr. Sechs Monate a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von zweihundert Kronen -- den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Fedio Homziak angenomen Hryń Ozubko, na którym to wekslu podpis przyjemcy legalizowano u notaryusza Strenczaka w Drohobyczu do lrep: 10.066 ażeby w przeciągu 45. dni przedłożył odnośny weksel, inaczej tenże za nieważny uznany będzie.

C. k Sąd obwodowy, Oddz. V.

Sambor, dnia 14. września 1901.

L. cz. C. II. 202/1 (1) [8541]

Przeciw Wojciechowi Szpakowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Jana Maciejnego w Spytkowicach pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 22. października 1901 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szpaka ustanawia się Pana adw dra Wiktora Kutrzebę w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Szpaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 20. września 1901.

L. 11792/pr. [8581 1—3]

Obwieszczenie.

Ponieważ J. E. Kazimierz Hr. Badeni, wybrany w dniu 17. września b. r. posłem na Sejm krajowy z ciała wyborczego wielkiej posiadłości ziemskiej byłego obwodu złoczowskiego mandat ten złożył, przeto rozpisuje się niniejszem wybór nowy jednego posła na Sejm krajowy z kuryi wielkiej posiadłości ziemskich pomienionego okręgu na dzień 20. listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w Złoczowie w godzinie i lokalnościach o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Do wyboru tego powołuje się w myśl ustawy z 20. września 1866 Dz. u. kr. Nr. 25. tych samych wyborców, którzy byli powołani do wyboru trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu wyborczego byłego obwodu złoczowskiego w dniu 17. września 1901 roku.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru we wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejsce wyboru pełnomocnictwo, wystawione przez nich dla tego, który go do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymują karty legitymacyjne wprost z urzędu, tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Złoczowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. października 1901.

L. cz. IV. 251/96 (1) [8133 1—3]

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłego bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli:

a) Raniżowie 22. marca 1900 Schulima Grünfelda,

d) w Górnie 3. marca 1896 Mojżesza Sonnenblicka,

c) w Sokołowie 19. czerwca 1900 Chaima Säbla,

d) w Nastojałach w Rosyi 10. października 1882 Maryannie Walickiej, oraz spadkobierców zmarłego z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli:

e) w Sokołowie 6 listopada 1899 Aleksadra Napery,

f) w Sokołowie 31. marca 1900 Mendla Rotenberga recte Ostera, ażeby w przeciągu roku zgłosili i oświadczyli się do spadku inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem spadków c. k. notaryuszem Karolem Rampeltem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną i spadek tymże w miarę wykazanych praw przyznanym, a gdyby się nikt nie zgłosił Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 6. sierpnia 1901.

L. cz. C. I. 196/1 (1) [8516]

Przeciw Semkowi Majkutowi niegdyś w Markopolu zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Załośćach przez Romana Jednorowicza zarobnika w Hnidawie pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności ciała hipotecznego l. 659 gm. Markopol.

Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy termin 23. października 1901 o 9 godz. rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Semka Majkuta ustanawia się Pana Mojszowicza c. k. notaryusza w Załośćach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Załośce, dnia 4. października 1901.

L. cz. C. 269/1 (1) [8504 1—3]

Przeciw Eizigerowi Reichensten i Henii Reichenstein z Janowa których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sąd powiatowego w Janowie przez Ciprę Richter pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 4. listopada 1901 o godzinie 9 tej przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Eiziga i Henii Reichensteinów ustanawia się pana Simchego Hausmana w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 23. września 1901.

L. cz. Cw. 647/1 (1) [8034]

Przeciw Beniaminowi Weinberger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez p. Herscha Friedmanna, kupca z Liska pozew o zapłacenie sumy wekslowej 700 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 647/1 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Benjamina Weinbergera, ustanawia się p. dra N. Nebenzahla, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ono w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 19. września 1901.

L. cz. T. 43/1 (1) [8070 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając na prośbę pana Chaskla Weinreba z Uhnowa postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Krystynopol 2. lipca 1899, na 100 opiewającego, płatnego w Krystynopolu w 6 miesięcy od daty na zlecenie wystawcy, przez Chaskla Weinreba jako wystawcę, a Borucha Eisensteina jako przyjemcę podpisanego, wzywa niniejszem edyktem każdego posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, weksel ten w sądzie tut. przedłożył i prawa swe do niego wywiódł, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, ten za rzeczywiście umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 18. września 1901.

L. cz. Cb. III. 874/99 (6) [8028]

Przeciw Judzie Silberschlag, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sek. II. we Lwowie Oddział III. przez Benjamina Halperna, kupca we Lwowie wniosek na dozwolenie egzekucyi przez zaintabulowanie prawa zastawu na 1/21 części realności lk 96 whl. 1080 ks. gr. gm. kat. Stryj zobowiązanego własnej a to celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 40 kor. z 5% odsetkami od 2. września 1899 kosztami sporu w kwocie 2 kor. 62 hal. i kosztami egzekucyjnemi 48 halerzy na rzecz Benjamina Halperna.

Wnioskowi temu zadość uczyniono.

Celem strzeżenia praw tegoż nieznanego z miejsca pobytu zobowiązanego, ustanawia się p. adw. dra. Leonarda Majewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział III.

Lwów, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. E. XIII. 1699/1 (8) [8015]

W postępowaniu licytacyjnem Magistratu miasta Krakowa przeciw Racheli Lei 2-im. Künstlerowej i spół. o sprzedaż realności lwh. 17 1/2 gm. Kraków jako pustki ustanawia się celem strzeżenia praw Racheli Lei 2-im. Künstlerowej i Wolfa Künstlera jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 24. lipca 1901 l. cz. E. XIII. 1699/1 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu późniéj wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana dr. Stanisława Krygowskiego, adwokata w Krakowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 10. września 1901.

L. 535/01 [8030 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jaką pretensyę z tytułu urzędowania Stanisława Łuczakowskiego, Emila Laszeckiego i Leona Franciszka dw. im. Karsta jako byłych zastępców c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni w czasie od 20. października 1900 do 16. lipca 1901 do ich kaucyi notaryalnej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia „w Gazecie Lwowskiej“, w tutejszej Izbie zgłosili tem pewniej, ileże po tymże terminie zezwolenie na wydanie tej kaucyi jako wolnej od odpowiedzialności, za urzędowanie powyższych zastępców właścicielowi nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 1. sierpnia 1901.

L. cz. A. 51/1 (4) [8064]

Podaje się do wiadomości że Franciszek Zwolak zmarł w Zwolakach 23 stycznia 1901 z pozostawieniem kodycylarnego ustnego ostatniej woli rozporządzenia.

Z ustawy przychodzi do tego spadku córka jego Agnieszka Pajur a gdy jej miejsce pobytu jest nieznane, przeto wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od ogłoszenia tego edyktu, wniosła oświadczenie do tego spadku, gdyż inaczej spadek ten będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 2. maja 1901.

L. cz. T. 16/1 (2) [8031 1—3]

Sąd obwodowy wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu Nr. 771 opiewającej na 50 koron, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, inaczej na ponowny wniosek za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 13. września 1901.

L. cz. T. 31/1 (2) [8071 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę Feiwli Horowitz i Tauby Spiegel postępowanie amortyzacyjne co do książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 86031 na 19. września r. 1900 na kwotę k. 68, a w dniu 1. lipca 1901 na kwotę k. 70 11 na nazwisko Tauba Spiegel wzywa się niniejszym edyktem każdego posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, książeczkę tę tut. sądowi przedłożył i prawa swe do niej wywiódł, ileże w razie bezskutecznego upływu tego terminu książeczka ta za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 12. września 1901.

L. cz. Cw. 2061/1 (1) [8036]

Przeciw Adamowi Pieńczykowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Chaima Wattenberga z Stanisławowa pozew o 560 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 4 września 1901 l. cz. Cw. 2061/1 (1).

Celem strzeżenia praw Adama Pieńczykowskiego, ustanawia się pana adw. Dr. Bibringa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Pieńczykowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 4. września 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 1533 sp. III. 228 [8163]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Parowa fabryka cukrów i pierników Brandstädter i Spka“ po niemiecku „Dampfzukerwaaren und Honigkuchen fabrik Brandstädter et Cie“ została dnia 31. sierpnia 1901 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono że główną siedzibą firmy jest Lwów, że jawnymi spólnikami są: Maurycy Brandstädter, Helena Brandstädter, Karol recte Chaim Hiss i Wilhelm recte Wolf Singer, że do zawiadywania interesów spółki i jej zastępywania powołani są tylko spólnicy Maurycy Brandstätter, Karol recte Chaim Hiss i Wilhelm recte Wolf Singer, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy położą podpisy swe Maurycy Brandstädter albo Karol recte Chaim Hiss albo Wilhelm recte Wolf Singer.

Prawo zawiadywania interesami spółka wykonywać może tylko Maurycy Brandstädter łącznie z Karolem recte Chaimem Hissem, lub z Wilhelmem recte Wolfem Singerem.

Spółka opiera się na pisemnym kontrakcie z 23. sierpnia 1901 i rozpoczęła swą czynność z tym dniem.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 4 września 1901.

L. cz. Firm. 1613 stow. II. (281) [8130]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ została wpisaną do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że stowarzyszenie to, które dotąd miało swą siedzibę w Gorlicach i wpisanem było w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych c. k. sądu obwodowego w Jaśle Tom I. pag. 142. obecnie przeniosło swoją siedzibę do Lwowa, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie z dnia 18. lutego 1892 zmienionym następnie uchwałami walnego zgromadzenia z 11. kwietnia 1896 z 31. marca 1898 i z 21. kwietnia 1901 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) utrzymywanie w miejscowościach, które Rada nadzorcza, za opowiednie uzna, na rachunek Towarzystwa składów towarów, ze szczególnem uwzględnieniem wyrobów i produktów krajowych i dostarczanie tychże po cenach jak najniższych;

b) popieranie i zakładanie sklepów i kramów przez Stowarzyszenia lub Kółka rolnicze a potrzebnych do rozwoju krajowego handlu i przemysłu, ułatwienie producentom i fabrykantom hurtownego z bytu ich towarów i przetworów;

c) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowo handlowych;

d) organizowanie i popieranie Spółek producentów celem korzystniejszego zbytu ich produktów i przetworów;

c) udzielanie zaliczek na produkta i towary;

f) dostarczanie maszyn, narzędzi i różnych produktów potrzebnych w przemyśle i rolnictwie tudzież pośredniczenie w ich nabywaniu sprzedaży lub wymianie, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożeństwo tworzą: Dyrekcya składająca się z 3. dyrektorów i 3 zastępców, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod firmą towarzystwa dwaj członkowie dyrekcyi lub zastępcy ich położą swe podpisy ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczanie w jednym z dzienników krajowych, odpowiedzialność członków jest ograniczoną, za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie nietylko swym udziałem lecz jeszcze dalszą kwotą równającą dwukrotnej wysokości udziału. udział pojedyńczy członka wynosi 10 zł. czyli 20 kor.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 16. września 1901.

L. cz. Firm. 111/01 [8112]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Sanoku ogłosza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę komercyalny Zakład kredytowy w Lisku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że celem tego towarzystwa z siedzibą w Lisku zawiązanego na podstawie statutu z 27. marca 1901 jest; dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle, w drodze wzajemnego kredytu.

Za wypełnienie zobowiązań tegoż towarzystwa, o ile by z majątku jego pokryte być nie mogły ręczą członkowie nie tylko swoimi udziałami, ale aż do wysokości 4 krotnej tychże udziałów.

Dyrektorami towarzystwa wybrano Dawida Lockspeisera i Osiasza Herschla Sternbella kupców i właścicieli realności w Lisku.

Ogłoszenia stowarzyszenia tego następują przez afiszowanie po ulicach lub placach w Lisku lub przez ogłoszenie w jednym z dzienników krajowych.

Ogłoszenia te mają być podpisane przez 2 dyrektorów a zaproszenia, na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie wychodzą z dyrekcyi przez prezesa Rady nadzorczej i prowadzącego pióro lub ich zastępcy.

Do ważności zobowiązań towarzystwa tego w obec osób trzecich potrzeba podpisów dwóch dyrektorów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. Firm. 559/01 [8108]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 31. sierpnia 1901 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Wyrąb lasu i handel drzewem w Rokietnicy Markus Engel“ że właścicielem tejże firmy jest Markus Engel właściciel realności i handlarz drzewem w Maćkowicach zamieszkały a siedzibą tejże firmy Rokietnica.

Przemyśl, 21. września 1901.

L. cz. Firm. 430/1 [8396]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Antoni Kraiński. apteka w Jezierzanach obok Czortkowa“.

Tarnopol. dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. Firm. 745/1 poj. III (67) [8423]

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „Powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce“ że pan Józef Frei przestał być z dniem 3. sierpnia 1901 dyrektorem tejże kasy, i że dyrektorami jej wybrani zostali dr. Antoni Podobiński i Adolf Szeuring, którzy będą podpisywać firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią powiatowa kasa Oszczędności w Wieliczce podpiszą dr. Podobiński, Scheuring.

Kraków, dnia 18. września 1901.

30 ct. 1/4 klgr. znakomitych herbatników. **Szparagi** 1 klgr. 90 ct. poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie, ulica Sokoła l. 1.

Zarząd szkółek

leśnych i ogrodowych

obszaru dworskiego **Borówna**, poczta **Bochnia**, poleca do kultur sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty, po **cenach najniższych.**

Katalogi opłatnie.

A. Krzysztofowicz, we Lwowie

Hotel George'a

sprzedaje w dolnym magazynie

Ceny w koronach.

1 para portyer	Koron	2.70
1 para firanek koronkowych	"	2.–
1 serweta na stół	"	3.–
1 kapa na łóżko	"	4.25
1 kocyk na łóżko	"	4.50
1 metr chodnika	"	–.50
1 dywanik przed łóżko	"	1.60
1 dywan nad łóżko 130/200	"	3.20
1 dywan salonowy 200/300	"	14.–
1 metr materyi na meble 130 cm. szer.	"	1.90

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Ubogi Łazarz!

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od ośmiu lat obłożnie chory, odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty na łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich dwóch synów 12 i 9 letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny z Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężel, Ustrobna p. Krosno.

L. b. 40/901

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa wołowego, legomin i chleba dla tutejszego Domu ubogich chrześcian na rok 1902 odbędzie się dnia 26. października b. r. o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Domu ubogich ul. Wronowska l. 2 licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w kancelaryi powyż wymienionego zarządu.

Z Dyrekcyi domu ubogich.

Lwów, dnia 11. października 1901.



PRODUKT SPOŻYWCZY ALIMENT COMPLET

PA

MAXIME GROULT FILS AINÉ

W PARYŻU

W wysokim stopniu pożywny, łatwy do strawienia, wzmacniający dla osób osłabionych po ciężkich chorobach nie mogących wcale trawić żadnego pokarmu, dla dzieci wątłych i delikatnych. Analiza chemiczna dokonaną w szkole medycznej w Paryżu wykazała że ten produkt wyłącznie złożony z roślin przy równej wadze jest 7 razy bogatszy w substancye białkowate najpożywniejsze (albuminoïdes) jak mleko, 3 razy jak chleb, 2 razy jak świeże mięso. Zalecany przez pierwszorzędnych lekarzy w Paryżu.

FABRYKA I MŁYNY JAK RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ HURTOWA:

2, Impasse Leblanc, PARIS

Wyłączna sprzedaż we Lwowie w aptece pp. P. Mikolascha i Sp.



KAPTOLINA

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Cena 2 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 — ul. Halicka l. 11. **Kraków,** Sukiennice l. 20. — **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24.

Medal złoty. Medal złoty.

Magazyn Futer

pod Tygrysem

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Ogłoszenie.

Na pomieszczenie tut. urzędu cłowego poszukuje się w śródmieściu lokalu złożonego z 10 do 12 pokoi, sali rewizyjnej, magazynu z przynależytościami. Przynajmniej część lokalu znajdować się musi w parterze. Zgłoszenia wraz z planem sytuacyjnym wnosić należy w czasie do 20 b. m. w c. k. głównym urzędzie cłowym, plac cłowy l. 1., gdzie również zasięgnąć można bliższych informacyj co do warunków zawrzeć się mającego kontraktu.

Dnia 29 października b. r. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali prezydyalnej Banku krajowego we Lwowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Akcyonaryuszów akc. Garbarni w Rzeszowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za czas od 1 maja 1901 roku do 15 października 1901.
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4) Wnioski Rady zawiadowczej:
   a) wydzierżawienie realności;
   b) ewentualnie likwidacya akcyjnej Garbarni w Rzeszowie.

Stanisław Jędrzejowicz m. p. prezes. Ludwik Gedeus Ejdziałowicz m. p. delegat Rady zawiadowczej.

(§. 25 stat.) PP. Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye w Banku krajowym wraz z niezapadłymi kuponami deponować, na który depozyt wystawioną im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia.

Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyj, a tem samem ilość głosów akcyonaryuszy, będzie wyłożony na Walnem Zgromadzeniu.

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26.852/VI.

KUNDMACHUNG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниці державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга ділания мійского бюра продажи білетів зелізничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширае ся круг ділания мійского бюра продажи білетів зелізничих (Аґенця часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білетів до стаций в Галичині і на Буковині, буде се бюро продавати також білети до стаций зелізниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білети продае ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цілої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашае ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, куповати білети їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелізниць державних ул. Красіцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекця зелізниць державних.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.